

Protokół nr XXII/16
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
17 marca 2016 r.
Sala nr 215, Pl. Nowy Targ 1 - 8

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 16.00.

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy byli obecni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otwieram obrady XXII sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Witam serdecznie Państwa Gości, witam Państwa Prezydentów, Państwa Dyrektorów, Panie Radne oraz Panów Radnych.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przypominam o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez radnych do dnia 30 kwietnia br. zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Wzór oświadczenia jest dostępny w sekretariacie Biura Rady Miejskiej oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej bip.um.wroc.pl

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuje wycofanie [red. — z porządku obrad] projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk 499/16

Głosowanie w sprawie wycofania projektu uchwały na druku nr 499/16 z porządku obrad

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Komisji Statutowej proponuję wycofanie projektu apelu do Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza w sprawie sytuacji wrocławskiej firmy tramwajowej RMT Protram – druk 454A/16. W związku z tym, że jest to wniosek Komisji Statutowej a nie wnioskodawcy, proszę Przewodniczącą Komisji Statutowej o uzasadnienie tego wniosku.

Przewodnicząca Komisji Statutowej Magdalena Trziszka: Komisja Statutowa na posiedzeniu w dniu 15 marca 2016 r. po zapoznaniu się z opinią eksperta w sprawie apelu do Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza w sprawie sytuacji wrocławskiej firmy tramwajowej RMT Protram w wyniku głosowania za — 3 głosy, przeciw — 2 głosy, wstrzymało się — 0 podjęła decyzję o wycofaniu z porządku obrad sesji uchwały na druku 454A/16. Komisja stwierdziła, że wskazana podstawa prawna nie upoważnia Rady Miejskiej Wrocławia do podjęcia stosownej uchwały. Ponadto przedstawiony projekt uchwały w formie apelu organu stanowiącego nie zawiera stosownych informacji w zakresie kierunków wsparcia dla firmy Protram. Brak jest bowiem wskazania odpowiednich źródeł finansowania służących poprawieniu kondycji finansowej spółki kapitałowej. Powołany przepis jednoznacznie wskazuje na brak kompetencji do inicjatywy uchwałodawczej organu stanowiącego w zakresie wypowiedzenia się w sprawach podmiotów gospodarczych, do których należy spółka

kapitałowa. Mając powyższe na uwadze, wnoszę o wycofanie z porządku obrad XXII sesji Rady Miejskiej Wrocławia projektu apelu do Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza w sprawie sytuacji wrocławskiej firmy tramwajowej RMT Protram na druku 454A/16.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Statut przewiduje możliwość głosu przeciwnego. Bardzo proszę o głos przeciwny.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Marcin Krzyżanowski:

Jak się Państwo pewnie domyślicie, nie zgadzamy się ze stanowiskiem Komisji Statutowej. Odczytam Państwu nasze oświadczenie, które już przedstawiliśmy 20 minut temu. Radni Prawa i Sprawiedliwości wnioskowali o dołączenie do porządku obrad Rady Miejskiej w dniu 17 marca apelu dotyczącego analizy możliwości pomocy firmie RMT Protram Wrocław sp. z o.o. znajdującej się obecnie w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Pomysł ten został odrzucony przez radnych z Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską, co skutkowało wykreśleniem z porządku obrad Rady Miejskiej wyżej wspomnianego apelu. Wniosek o poddanie pod głosowanie apelu na Radzie Miejskiej jest przewidzianym trybem w Statucie Wrocławia. Forma ta, mająca charakter niewiążący, odnosi się do spraw ogólnospołecznych. W swojej intencji nasz apel miał uruchomić dyskusję na temat możliwości znalezienia rozwiązania, które pozwoli uratować Protram. Jesteśmy oburzeni faktem niedopuszczenia do dyskusji na istotny dla miasta temat. Działanie to wpisuje się w złą tradycję wyciszania niewygodnych dla magistratu tematów. Miastu, które posiada komunikację tramwajową i zamierza ten rodzaj transportu rozwijać, przynajmniej według deklaracji, powinno zależeć na posiadaniu na swoim terenie podmiotu, który jest w stanie budować i remontować tramwaje. Należy podkreślić także fakt, że MPK sp. z o.o., spółka zależna od miasta, wiedząc o trudnej sytuacji Protramu, nakładała na niego dotkliwe kary umowne, które dodatkowo skomplikowały sytuację finansową firmy. Ze strony prezydenta miasta nie widać chęci dialogu i poszukiwania rozwiązania, zwłaszcza w chwili, gdy firma prowadzi rozmowy z inwestorem strategicznym. Analizując wymianę dokumentów pomiędzy MPK a Protramem, odnoszę wrażenie, że Protram padł ofiarą zaniedbań w finansowaniu wrocławskiego transportu publicznego. W 2015 r. w kasie MPK brakowało ok. 34 000 000 PLN. Firma ratując swoje finanse, nakładała kary finansowe. Najprawdopodobniej to sąd będzie orzekał, czy ich wymiar był zgodny z prawem. Szanowni Państwo, my również czasami nie zgadzamy się z apelami przedstawianymi przez Państwa, ale one zawsze są tutaj dyskutowane i zawsze są one głosowane. Nigdy nie wnosiliśmy takiego wniosku, żeby zdjąć coś z porządku obrad, bo nam się ten temat nie podobał. Ostatnio też dyskutowaliśmy na temat apelu dotyczącego smogu we Wrocławiu i dyskutowaliśmy o nim. Nie wnosiliśmy, żeby go zdjąć. Tak że uważamy, że to jest bardzo zła praktyka, zwłaszcza że Statut Wrocławia daje możliwość dyskutowania Radzie na każdy temat. Ta opinia zawarta w apelu jest niewiążąca. Więc warto jest rozmawiać na temat Protramu, dlatego że jest to spółka i w ogóle firma ważna z perspektywy rozwoju komunikacji publicznej we Wrocławiu. Inne samorządy wspierają tego typu firmy w swoich miastach: Poznań, Łódź, Kraków. We Wrocławiu widać, jest inaczej. Więc to nam się bardzo nie podoba, te praktyki, które mają miejsce na tej sali.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan Prezydent Wojciech Adamski prosił o głos.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Postanowiłem odnieść się do tych dwóch głosów, dlatego że sytuacja jest, żeby nie powiedzieć kuriozalna, to powiem, że dziwna. Mamy podmiot, spółkę prawa handlowego, który zajmuje się budową tramwajów oraz zajmuje się wszelkimi innymi pracami remontowymi w tym zakresie. Więc zacznę od najprostszego pytania. Czy Pan [red. — M. Krzyżanowski] ma prawo ujawniać dane o tej spółce? Ma Pan takie upoważnienie? Bo ja nie mam. A mam wielką wiedzę na temat tej spółki, bo wyczytałem w jej sprawozdaniach finansowych. Wolno mi to mieć i wiedzieć. Nie wolno mi tego ujawniać, bo się narażę

na proces. Jak mam w związku z tym argumentować w czasie tej dyskusji? To jest pierwsze pytanie i wątpliwość. Druga rzecz — mówimy o tym, a właściwie apelujemy do właściciela czyli do Prezydenta Wrocławia, żeby złamał Kodeks spółek handlowych i pominiawszy radę nadzorczą, spróbował zaingerować w decyzje zarządu spółki. Proszę przeczytać Kodeks spółek handlowych, jaka jest odpowiedzialność zarządu, jaka jest odpowiedzialność i rola właściciela i co może a czego nie może wobec własnej spółki i jaka jest rola rady nadzorczej. W związku z tym, że zarząd za finanse spółki odpowiada prywatnymi finansami swoimi i może być pociągnięty do odpowiedzialności finansowej, nie wolno tego zrobić. Kolejna rzecz, na którą również proszę zwrócić uwagę — umowa, co do której chcemy ingerować, bo mówimy o karach umownych, usługach, została zawarta na mocy przetargu publicznego, na mocy ustawy o zamówieniach publicznych. Proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, co sobie pomyślą wszyscy ci, którzy przegrali ten przetarg. I powiedzą tak: „gdybyśmy wiedzieli, że nie będzie kar umownych, że nie będziecie ich naliczać, no to nasza oferta byłaby zupełnie inna”. I jeszcze raz — szanuję troskę o ten podmiot, tylko bardzo proszę — czytamy prawo i stosujemy się do niego. Na zakończenie powiem rzecz, która jest publicznie znana, bo znajduje się w danych finansowych naszej spółki MPK. Przez ostatnie 10 lat zamówiliśmy w Protramie usług i tramwajów za 250 000 000 PLN. Spółka zatrudnia w tej chwili 50 osób. To co się z tymi pieniędzmi stało?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jeszcze głos „za” i to będzie koniec dyskusji, bo taka jest tylko możliwość. Za i przeciw. Oczywiście Prezydent zawsze się może wypowiedzieć.

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską Jarosław Krauze: Ponieważ Pan Przewodniczący [red. — klubu] Prawa i Sprawiedliwości odczytał oświadczenie, w którym stwierdził, że nasz klub odrzucił już wniosek o debatę, chcę bardzo wyraźnie zaprotestować. Tu nie ma żadnego wniosku naszego klubu. Pan chyba wyraźnie nie słuchał, kto jest wnioskodawcą. Wnioskodawcą jest Komisja Statutowa, a więc to nie klub wnosi o zdjęcie z porządku obrad. Nie ma jeszcze decyzji. Nikt nie przegłosował tego. Bo dopiero głosowanie jest przed nami i nie wolno stwierdzać, że myśmy już coś zrobili. My za chwilę to zrobimy, bo taki jest wniosek. I każdy ze swoją wiedzą i swoją wolą zdecyduje, czy będziemy procedować ten punkt, czy też nie. Dyskutować na ten temat zawsze możemy, są na to odpowiednie gremia, są odpowiednie komisje, a nawet na sesji można w odpowiednim punkcie, w oświadczeniach [red. — ostatni punkt sesji: *Wolne wnioski i oświadczenia*] możemy to zrobić.

Głosowanie w sprawie wycofania projektu uchwały na druku nr 454A/16 z porządku obrad

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 15, wstrzymało się — 0

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Zmieniająca uchwałę Nr XIX/379/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok – druk nr 521/16

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Pierwsze zmiany w roku 2016. Spora kwota, o którą proponujemy zwiększyć stronę dochodów i wydatków naszego miasta, prawie 158 000 000 PLN. Deficyt pozostaje na niezmienionym poziomie. Ta kwota związana jest z jednej strony z wprowadzeniem pierwszych środków europejskich z nowego rozdania. Wiele ważnych dla miasta projektów, sporo

informatycznych, kilka projektów inwestycyjnych związanych z wrocławską oświatą. Stąd 16 200 000 PLN dotacji środków finansowanych związanych właśnie z finansowaniem środkami zewnętrznymi. Wpłata do budżetu nadwyżki środków obrotowych. Chodzi o wrocławskie cmentarze — co roku połowa środków, które ta jednostka wypracowuje, trafia do naszego budżetu. Największa zmiana, ponad 139 000 000 PLN, to kwoty, które na razie w planie zostaną zapisane po stronie dochodów i wydatków naszego miasta na realizację projektu „Rodzina 500+”. Część z tych środków jest ta zapowiadana kwota na bieżące, przygotowawcze prace. Pierwsze środki już do nas dotarły, ok. 800 000 PLN, na kwestie związane z organizacją przyjmowania wniosków, wypłaty tych świadczeń. Te środki są zapisane w budżecie. Mamy nadzieję, że szybko już do nas zostaną fizycznie przekazane z budżetu państwa. Kolejna pozycja — zwiększenie planu dochodów i wydatków. Chodzi o wspólną realizację budowy dróg publicznych w tych przypadkach, kiedy mieszkańcy lub deweloperzy występują do nas o współfinansowanie. Kiedy ten interes publiczny jest, to dofinansowujemy. Łącznie kwota 2 443 000 PLN po stronie budżetu miasta. Mówiłem o tych projektach współfinansowanych środkami europejskimi, m. in. system wspierający obsługę NGOS-ów we Wrocławiu, Wrocławska Mobilna Karta Miejska, Wrocławska Platforma Informacyjno-Płatnicza i system, który będzie wspierał windykację w naszym mieście. To są na razie środki bieżące, za nimi pojawiają się środki unijne w momencie, kiedy będą już rozstrzygnięte konkursy i te środki zostaną nam przyznane. Będziemy mogli przystąpić do realizacji wpisania tych dodatkowych kwot. Po stronie wydatków majątkowych projekt „Asystent dla mieszkańców Wrocławia”. Chodzi o cały duży system informatyczny wspierający, zapewniający bezpieczeństwo i ochronę, informujący mieszkańców. Na razie niewielka kwota 196 000 PLN, na kwestie organizacyjne. Cały projekt, jak pamiętam, w kolejnych latach jest planowany na łączną kwotę 17 000 000 PLN, z czego mamy nadzieję ponad 12 000 000 PLN pozyskać ze środków zewnętrznych. W ramach projektu usługi wspomagające prowadzenie konsultacji społecznych, chodzi o Wrocławski Budżet Obywatelski — tu również kwota 100 000 PLN na sprawy organizacyjne. Aplikujemy o środki na przygotowanie takiego narzędzia informatycznego. Mówiłem o zadaniach inwestycyjnych w szkołach, m. in. rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Nyskiej, chodzi o dodatkowe skrzydło edukacyjne. Dodatkowo termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 82 przy ul. Blacharskiej. Łącznie 3 100 000 PLN. Kolejne środki, bo dość dużo mamy zaplanowane w naszym budżecie na pracownię przedmiotowe — 1 000 000 PLN, w ramach konkursu możemy pozyskać połowę tych środków. Będziemy się o nie starać, stąd prosimy o zapisanie po naszej stronie 500 000 PLN, łącznie projekt na 1 000 000 PLN. Mamy przeniesienie planu wydatków na lata następne, 3 100 000 PLN w ramach projektu „Budowa, kompleksowa przebudowa przedszkoli”. W tym projekcie zgłaszamy również do finansowania te inwestycje, dodatkowo dopisujemy ponad 7 000 000 PLN środków zewnętrznych, a te 3 100 000 PLN przenosimy w czasie w ramach tego projektu, więc niczego nie zabieramy. Tych pieniędzy będzie więcej w związku ze środkami europejskimi. Przenosimy w czasie te 3 100 000 PLN i zapisujemy w kolejnych budżetach. W ramach przeniesień z rezerwy celowej na zadania inwestycyjne — przebudowa bloku żywienia w Przedszkolu nr 57, jak również dostosowanie Przedszkola nr 104 do wymogów związanych z ochroną przeciwpożarową — łącznie 3 750 000 PLN. I przeniesienie środków związanych z realizacją Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, mamy stworzoną rezerwę na ten cel. Jak Państwo doskonale wiecie, mamy zarezerwowane w tym nowym rozdaniu 25 000 000 PLN. Pierwsze środki, które już możemy uruchomić do realizacji, te akurat związane z zielenią miejską, chcielibyśmy już przekazać. I w ramach autopoprawy chciałbym również prosić Państwa o ujęcie kolejnych projektów w ramach budżetu obywatelskiego. 220 000 PLN — opracowanie dokumentacji projektowej, aplikacyjnej. Chodzi o budynek przy ul. Hubskiej 8—16. Tu również będziemy aplikować o środki europejskie. Program poprawy stanu technicznego infrastruktury drogowej — dodatkowe 850 000 PLN. Jak również wyposażenie wrocławskich szkół w pracownię przedmiotowe — 215 000 PLN. W związku z wycofaniem uchwały związanej z podpisaniem umowy o wsparciu urzędu marszałkowskiego, innej jednostki samorządowej. Proponujemy również zdjęcie tego

punktu z budżetu. Chodzi o środki, które chcieliśmy przeznaczyć na wsparcie funduszu filmowego i przekazanie środków do województwa.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Ja mam osobiście pewien problem z tymi zmianami w budżecie, mianowicie dlatego, że dużo rzeczy jest tutaj pozytywnych — środki na program 500+, które trzeba wprowadzić, żeby zrealizować ten program; środki dla przedszkoli. Tak, to wszystko jest pozytywne. Tylko jeszcze jest chyba jedna rzecz, o której tutaj Pan Skarbnik nie wspomniał, a mianowicie bardzo niepokojąca sprawa jak 2 700 000 PLN na kwestie związane z roszczeniami na rzecz podwykonawców Mostostalu. Czyli ciągnie się to za nami strasznie. Mamy jeszcze chyba bodajże 13 procesów, które w sądzie trwają. Ostatnio widziałem rozstrzygnięty przetarg na stronie Wrocławskich Inwestycji na obsługę prawną tych roszczeń, 360 000 PLN. I mam pytanie w związku z tym. Jak tutaj wyglądało zabezpieczenie środków publicznych w trakcie realizacji przez Mostostal tej inwestycji? Dobrym zwyczajem jest to, gdy przed każdą transzą dla głównego wykonawcy sprawdza się, czy podwykonawcy zostali już opłacony. Jakby Pan Skarbnik mógł przedstawić informację, jak to wyglądało. Czy tutaj interes miasta zabezpieczony? W związku z tymi wątpliwościami, które Państwu przedstawiłem, bez opinii.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 6 głosach za i 4 wstrzymujących się

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Ja bym chciał dopytać o kwestie serialu, bo znajduje się tam taka poprawka mówiąca o tym, że gmina będzie współfinansowała realizację bliżej nieokreślonego serialu. Chciałbym się dowiedzieć, coż to za serial, przez jaką telewizję będzie...

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Wycofany jest ten punkt.

Radny Sebastian Lorenc: Wycofany jest, dobrze. Moja druga dotyczyła tego elementu, który poruszył Kolega Marcin Krzyżanowski, czyli 2 700 000 PLN na zabezpieczenie roszczeń podwykonawców. Proszę Państwa, to jest jakaś fatalna praktyka. Mam nadzieję, że Pan Skarbnik nam to wszystko bardzo dokładnie wyjaśni, bo nie wiem, czy się mylę, ale mam takie wrażenie, że miasto Wrocław chyba podwójnie płaci za tę samą wykonaną pracę. Z jednej strony płacimy głównemu wykonawcy, który odpowiada za realizację całości inwestycji, a z drugiej strony pojawiają się roszczenia ze strony wykonawców, którym musimy później po raz kolejny na skutek jakiś niewyjaśnionych wydarzeń płacić. Chciałbym, żeby Pan Skarbnik bardzo dokładnie wyjaśnił tę kwestię, bo są to bądź co bądź dość spore pieniądze, za które da się zrealizować całą masę potrzebnych inwestycji społecznych na osiedlach.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Za chwilę jeszcze Pan Wiceprezydent Maciej Bluj rozwinie, ale powiem tylko tyle. To nie są roszczenia wobec miasta. To są roszczenia

wobec Mostostalu. To jest różnica. Natomiast prawo zabezpiecza wszystkie firmy w takiej sytuacji. My te roszczenia zgłosimy oczywiście do Mostostalu. Jesteśmy w procesie i tak naprawdę rozstaliśmy się w pewnym momencie, kiedy właśnie nie płaciliśmy tych ostatnich zobowiązań, wiedząc o tym, że Mostostal się z pewnych rzeczy nie wywiązał. Myślę, że Pan Prezydent Bluj rozwinie tę kwestię.

Wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj: Chciałem uspokoić, jak bardzo dobrze jesteśmy zabezpieczeni w tej sytuacji. Oczywiście sporną sprawę z Mostostalem mamy i ona się toczy. Natomiast te roszczenia, o których mówimy i które są przedmiotem zmian budżetowych, to były roszczenia podwykonawców, które nie zostały zapłacone generalnemu wykonawcy, czyli firmie Mostostal z tego powodu, że generalny wykonawca, firma Mostostal, nie dostarczyła zaświadczenia o zaspokojeniu podwykonawców. Prace zostały wykonane, ten podwykonawca się wywiązał. Natomiast firma Mostostal nie przedstawiła, właśnie nie zapłaciła mu za tę pracę. A nam nie przedstawiła tytułu, według którego moglibyśmy zapłacić te rachunki. W związku z tym my z tym wykonawcą oczywiście wiedzieliśmy, że wykonawca pozwie nas również solidarnie, bo takie miał prawo. I w zgodzie chcemy te roszczenia uregulować, odliczając tę kwotę od tego, co się Mostostalowi być może będzie jeszcze należało za prace, które nie zostały rozliczone.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 5 min przerwy na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości]

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 512/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/474/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XIX/379/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok została przyjęta.

2. Zmieniająca uchwałę nr XIX/380/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 513/16

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Wysoka Rado, zmiany są konsekwencją zmian przed chwilą przyjętych. Bardzo proszę również o przyjęcie zmian w wieloletniej prognozie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 6 głosach za i 4 wstrzymujących się

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 513/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/475/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XIX/380/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

3. Stanowiska dotyczące utworzenia Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu – druk nr 502/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Zarząd Województwa Dolnośląskiego zwrócił się do Rady Miejskiej Wrocławia z prośbą o wyrażenie opinii na temat utworzenia Centrum Kształcenia Ustawicznego w zawodach zabezpieczenia medycznego rodzinnego. Ponieważ nasze Centrum Kształcenia Ustawicznego nie prowadzi tego typu kierunków, wydaje się zasadne utworzenie takiej właśnie szkoły, poprowadzenie jej przez marszałka [red. — województwa] i nasza rekomendacja jest taka, aby udzielić takiego wsparcia. Nie rodzi to żadnych konsekwencji finansowych dla miasta. Kształcenie odbywa się w trybie nieszkolnym, będzie to kształcenie dla dorosłych. Bardzo proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały popierającej utworzenie takiej szkoły i prowadzenie jej przez marszałka województwa.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 502/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/476/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie stanowiska dotyczącego utworzenia Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu została przyjęta.

4. Projekt zdjęty z porządku obrad

5. Zmieniająca uchwałę Nr LIV/1569/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej – druk nr 501A/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Jak już wszyscy doskonale wiemy 1 kwietnia wchodzi w życie przepisy ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Art. 53 tej ustawy nakłada na organ gminy obowiązek wskazania bądź utworzenia specjalnej jednostki, która będzie dedykowana realizacji tego programu. W naszym przypadku na realizatora programu został wskazany Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej od 2004 r. realizuje zadania z ustawy

o świadczeniach rodzinnych, o dodatkach mieszkaniowych, o funduszu alimentacyjnym. Wobec tego powiedziałbym, że jest naturalnym miejscem i podmiotem, w którym także to świadczenie, które w wielu swoich przepisach odwołuje się właśnie do ustawy o świadczeniach rodzinnych, będzie realizowane. Wobec powyższego, wobec tych decyzji musimy zmienić statut Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej poprzez dopisanie do statutu zadań związanych z realizacją ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. I te zmiany zawiera przedłożony Państwu projekt statutu.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razińska** – wszystkie uwagi zostały przyjęte przez Pana Dyrektora.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 501A/16

Wyniki głosowania: za — 37, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/477/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [LIV/1569/10](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej została przyjęta.

6. Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Wrocław w 2016 roku – druk nr 503/16

Dyrektor Wydziału Inżynierii Miejskiej Wojciech Kaczkowski: Uchwała przygotowywana jest cyklicznie co roku, wynika z obligacji z ustawy o ochronie zwierząt — do 31 marca każdego roku rady miejskie muszą przyjąć w formie uchwały program opieki nad bezdomnymi zwierzętami i zapobieganiu bezdomności zwierząt. Integralną częścią uchwały jest załącznik, w którym zredagowany jest program. Program wprost zawiera w sobie zadania, do których obliguje ustawa o ochronie zwierząt. Budżet przewidziany na program to jest 2 530 000 PLN. 10 000 PLN jest w Dyspozycji Wydziału Środowiska i Rolnictwa i związane jest z chipowaniem psów. Natomiast pozostała kwota jest w dyspozycji Wydziału Inżynierii Miejskiej i praktycznie prawie w całości związana jest z finansowaniem pracy schroniska na ul. Ślazowej operowanego przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Głównymi filarami programu są takie elementy jak: zapewnienie opieki dla bezdomnych zwierząt na terenie schroniska na ul. Ślazowej; poszukiwanie nowych domów adopcyjnych; sprawowanie opieki nad kotami wolnożyjącymi; elektroniczne znakowanie psów i prowadzenie rejestru oznakowanych zwierząt; humanitarne ograniczanie populacji zwierząt oraz edukacja społeczności w zakresie humanitarnego traktowania zwierząt. Przygotowany program podlegał konsultacjom społecznym. Przez trzy tygodnie na przełomie stycznia i lutego był konsultowany. Było kilka form dotarcia do środowisk związanych ze zwierzętami — poprzez bezpośrednie przesłanie, poprzez udostępnienie na stronach internetowych. W wyniku konsultacji wpłynęły 22 uwagi, 13 uwag przyjęto, 9 w części i skomentowano.

Wynik konsultacji opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Mam pytanie dotyczące znakowania psów nie tylko schroniskowych lub też zwierząt bezdomnych. Jest też taki pomysł — i on jest dyskutowany od pewnego czasu w środowiskach zajmującymi się kwestiami zwierząt — znakowania również tych psów, które są psami, że tak powiem, mieszkającymi z ludźmi. To zapobiega trochę sytuacjom, do których niestety cały czas dochodzi, a mianowicie po prostu wyrzucania psów na terenach leśnych czy też miejscach ustronnych. Takie psy później trafiają do schroniska i dzisiaj bardzo trudno zidentyfikować osobę, która dopuściła się takiego działania. Natomiast w sytuacji, w której wszystkie psy byłyby oznakowane, a wiemy, że są już przykłady na zachodzie kraju, gdzie znakuje się wszystkie zwierzęta przez wszczepianie chipa... Czy generalnie jest w ogóle taki pomysł? Czy Państwo przewidują takie działania w dalszej lub bliższej przyszłości?

Dyrektor Wydziału Inżynierii Miejskiej Wojciech Kaczkowski: Jeżeli chodzi o znakowanie, to oczywiście wszystkie psy, które znajdują się w schronisku, są znakowane. Natomiast budżet 10 000 PLN przewidziany na 2016 r. w dyspozycji Wydziału Środowiska i Rolnictwa jest dedykowany właśnie chipowaniu zwierząt, które są własnością mieszkańców Wrocławia. Nie jest to obligatoryjne, czyli każdy, kto uzna, że chciałby zachipować zwierzę, może zgłosić się do [red. — jednej z] 12 lecznic, które są zakontraktowane przez Wydział Środowiska i Rolnictwa i to zwierzę swoje zachipować. Powiem, że w poprzednich latach ilość była pomiędzy 300 a 600 zwierząt rocznie chipowanych. W 2016 r. spodziewamy się, że to będzie 250—300. Z tego co wiem, były wnioski kierowane do Wydziału Środowiska i Rolnictwa o rozpoznanie możliwości znakowania wszystkich zwierząt, wszystkich psów, na terenie naszej gminy. Jakie będą dalsze kroki w tej materii, nie wiem. Natomiast rzeczywiście taki pomysł jest rozpoznawany pod względem prawnym, pod względem budżetowym. Małe gminy się decydują na to. Wiem, że taki pomysł najbliżej Wrocławia urodził się w Bielawie. Natomiast jest nieporównywalna zupełna skala i rozmiar Bielawy i Wrocławia. Jak na razie mamy nieobligatoryjne chipowanie, natomiast temat jest rozpoznawany.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 503/16

Wyniki głosowania: za — 37, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/478/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Wrocław w 2016 roku została przyjęta.

7. Zasad udzielania i wysokości stypendiów dla studentów i doktorantów w ramach Studenckiego Programu Stypendialnego – druk nr 507/16

Dyrektor Biura Współpracy z Uczelniami Wyższymi Tomasz Janoś: Biuro Współpracy z Uczelniami Wyższymi proponuje zmiany w obowiązującej uchwale dotyczącej stypendiów dla studentów i doktorantów. Zmiany są zasadniczo trzy. Pierwsza z nich to wprowadzenie nowej kategorii stypendialnej, druga to podwyższenie części stypendiów i trzecia to rozszerzenie dostępu do dwóch spośród tych stypendiów. Jeżeli chodzi o nowe stypendium dla doktorantów, to będzie to stypendium w dziedzinie badań interdyscyplinarnych i będzie to stypendium im. prof. Jana Mozrzymasa, który był rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1984–1987, a później, na początku lat 90. założył Studium Generale i prowadził to miejsce jako punkt interdyscyplinarnej debaty już do końca swojego życia. I właśnie jemu poświęcone będzie to stypendium. Jeżeli chodzi o stypendia dla studentów wyjeżdżających za granicę, to do tej pory te stypendia wynosiły 380 PLN. Proponujemy podnieść ich wysokość do 500 PLN za każdy miesiąc, na który wyjeżdżają. I trzeci rodzaj stypendiów, co do których wprowadzamy zmiany, to są stypendia dla olimpijczyków. Dotychczas były to stypendia dla olimpijczyków. Obecnie proponujemy, żeby te stypendia przyznawać także osobom, które w innym trybie zostały przyjęte na uczelnie wyższe bez egzaminów. I takie zasady regulują poszczególne uczelnie na poziomie uchwał swoich senatów. Odnosząc się do tego, proponujemy, aby dostęp do tego stypendium rozszerzyć do tej grupy nowych studentów uniwersytetów. Jeżeli chodzi o kwestie budżetowe, to te zmiany nie wprowadzają do budżetu globalnie żadnego nowego zapotrzebowania na pieniądze, bo realizujemy to w ramach prowadzonych zmian w obrębie reformy systemu stypendialnego i wspierania młodych talentów realizowanej wraz z Departamentem Edukacji.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Chciałem podziękować, bo idea i inicjatywa bardzo cenna. Powinniśmy wspierać...

Jedno z podstawowych zadań jest, żeby wspierać mieszkańców, w szczególności młodzież, która chce się uczyć, rozwijać i ma dobre wyniki w nauce. Natomiast chciałbym tutaj zwrócić jedną uwagę i prosić w przyszłości być może o zmianę. Ta kwota i zmiana co do wysokości stypendiów dla młodzieży studiującej za granicą — wydaje się, że powinna być trochę wyższa. Bo z 380 PLN zmiana na 500 PLN to na pewno dobry kierunek, ale kwota, która na terenie kraju może być kwotą, która pozwoli na zorganizowanie sobie życia czy pobytu, to za granicą może być to kwota, która jest kwotą minimalną i nie da możliwości czy nie pozwoli na tyle rzeczywiście wesprzeć mieszkania czy rozwoju młodego człowieka. Więc tutaj prosiłbym w przyszłości o zmianę tej kwoty, mówiąc wprost o podwyższeniu tej kwoty. Więc może nawet kwota 750 PLN czy 1000 PLN byłaby kwotą odczuwalną dla młodego człowieka. Każda oczywiście będzie pozytywnie przyjęta, ale warto, żeby rzeczywiście miały już realny wpływ na funkcjonowanie poza granicami kraju.

Radny Krzysztof Szczerba: Ja również chciałbym podziękować za tę uchwałę. Jak wiemy polska nauka nie jest niestety w najlepszym stanie i główną przyczyną jest właśnie jej niedofinansowanie. Trochę lepiej wygląda to na uczelniach technicznych, szczególnie we Wrocławiu na politechnice. Na pewno na tej uczelni mamy największe finansowanie, szczególnie dla młodych naukowców. Gorzej wygląda to niestety na uczelniach humanistycznych czy ekonomicznych. Na pewno finansowanie nauki jest zbyt niskie, szczególnie dotyka to najmłodszych naukowców, którzy mają największe problemy ze zdobyciem pieniędzy na swoje badania. Więc cieszę się, że nasze miasto będzie wspierać tych młodych ludzi i jest to na pewno zysk dla naszego miasta, ponieważ jeżeli chcemy konkurować z Krakowem czy Warszawą w walce o tych najlepszych studentów i naukowców, to na pewno konieczne jest zwiększanie tego finansowania i liczę na to, że w kolejnych latach również zwiększymy liczbę uprawnionych do tej pomocy studentów i doktorantów.

Radna Małgorzata Zawada: Ja również bardzo się cieszę, jeżeli chodzi o dodanie nowej kategorii stypendium, ponieważ odpowiada ona wyzwaniom współczesnej nauki, jakim jest interdyscyplinarne podejście do tematyki badawczej. Natomiast swoim przedmówcom przypominam, że rozwój szkolnictwa wyższego nie jest zadaniem gminy. Jednak jest to bardzo cenna inicjatywa ze strony miasta i tutaj Biura Współpracy z Uczelniami Wyższymi, bo pokazuje, że można współpracować również i w tej dziedzinie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 507/16

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/479/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie zasad udzielania i wysokości stypendiów dla studentów i doktorantów w ramach Studenckiego Programu Stypendialnego została przyjęta.

8. Zmieniająca uchwałę nr XLVIII/1167/13 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia dotacji celowej oraz pomocy rzeczowej Województwu Dolnośląskiemu na realizację zadania inwestycyjnego pn. Projekt Modernizacji Wrocławskiego Węzła Wodnego, Komponent B3 Przebudowa kanału ulgi Odra–Widawa, w ramach Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej Dorzecza Odry – druk nr 514/16

Dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta Sławomir Gonciarz: Tytuł bardzo długi, zmiana bardzo prosta. Proszę o podjęcie uchwały zmieniającej tę uchwałę z 2013 r. Zmiana polega na przesunięciu kwoty 1 300 000 PLN z pozycji dotacji celowej na stronę wsparcia rzeczowego przy zachowaniu całościowej kwoty wsparcia. Zmiana wynika z konieczności, ponieważ Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, który realizuje przebudowę tych urządzeń mostowych, niestety nie wywiązał się

z terminów i termin zakończenia został wydłużony, co jest związane z tym, że jest konieczne utrzymanie w dalszym okresie funkcjonowania mostów tymczasowych. Stąd przesuwamy tę kwotę, o której wspomniałem, z dotacji celowej na wsparcie rzeczowe. Proszę o podjęcie uchwały.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki**– opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 514/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/480/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XLVIII/1167/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia dotacji celowej oraz pomocy rzeczowej Województwu Dolnośląskiemu na realizację zadania inwestycyjnego pn. Projekt Modernizacji Wrocławskiego Węzła Wodnego, Komponent B-3 Przebudowa kanału ulgi Odra-Widawa, w ramach Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej Dorzecza Odry została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski przekazał prowadzenie obrad sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Rafałowi Czepilowi]

9. Ceny sprzedaży udziału we własności nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Łaciarskiej 34, na rzecz Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego – druk nr 504/16

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Finis coronat opus. Jak żadna inna sekwencja ta dzisiaj pasuje do tej uchwały, którą omawiamy. Dlatego że po raz piąty już przed Radą Miejską Wrocławia procedujemy na temat nieruchomości przy ul. Łaciarskiej 34. W 2007 r. podjęta została uchwała inicjatywna, w której Rada Miejska Wrocławia wyraziła zgodę na ustalenie ceny sprzedaży tej nieruchomości na rzecz Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego za kwotę 10 000 PLN. W 2009 r. został specjalnie do tego celu uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, gdzie m. in. ustalono, że nieruchomość ta jest przeznaczona na obiekty sakralne, na zabudowę zamieszkiwania wspólnot religijnych pod symbolem 8U-MW. W 2010 r. zrealizowana została pierwsza część tej ustawy [red. — uchwały] intencyjnej i wtedy przekazano 70% własności

tej nieruchomości. Wysoka Rada ustaliła cenę na poziomie 10 000 PLN. W miarę jak nieruchomość była opróżniana z kolejnych użytkowników, pojawiała się kolejna możliwość oddania następnych udziałów i w 2010 r. również za zgodą Rady Miejskiej Wrocławia i przy ustaleniu przez Wysoką Radę ceny na poziomie 10 000 PLN sprzedano ok. 15% tej nieruchomości. Dzisiaj proponujemy, żeby zachowując konsekwencję decyzji, która zapadła przed laty, również pozostały udział dzisiaj, 14,57%, przekazać na rzecz Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego przekazać za kwotę 10 000 PLN. To do Wysokiej Rady zgodnie z przepisami ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego należy ustalenie ceny sprzedaży tej nieruchomości. Nie można o tej uchwale, o tej kamienicy i o tym miejscu nie mówić w troszeczkę szerszym kontekście. Już z końcem XIX w., głębiej nie sięgałem, ta kamienica była kamienicą, która pełniła rolę parafii wobec kościoła pw. św. Wincentego, który jest naprzeciwko. Kościół ten w roku 1997 na zakończenie Kongresu Eucharystycznego przekazany [red. — został] właśnie na potrzeby Diecezji Wrocławsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego. Przypomnę, że Wrocław oprócz Przemysła jest drugim co do wielkości, a właściwie drugim równoważnym ośrodkiem Kościoła Greckokatolickiego w Polsce. I w tym czasie została również dokończona odbudowa kościoła pw. św. Wincentego. A 2013 r. to jest rok, w którym podniesiona została z ruin przylegająca do tego kościoła kaplica Hochbergów. Zachowując pewną konsekwencję, prosimy żeby uchwała została przyjęta w tym właśnie kształcie.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Jarosław Krauze** – W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską, ale też i własnym od razu, chciałbym powiedzieć, że klub radnych zaopiniował projekt uchwały pozytywnie. W uzupełnieniu natomiast wystąpienia Pana Dyrektora chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć również, że po roku 1945 ta kamienica była zawsze w posiadaniu Kościoła Katolickiego. Dopiero w latach 60., pewnie jakimś dekretem specjalnym, ale to Kolega pewnie wie lepiej, zostało to wszystko znacjonalizowane i na Skarb Państwa przeszło. Naszym obowiązkiem jest zwrócić majątek Kościoła między innymi chociażby na podstawie ustawy z 1989 r. Tej ustawy, która była uchwalona jeszcze przed 4 czerwca [red. — 1989 r.] o relacje między państwem a Kościołem. Ta ustawa z późniejszymi zmianami nakłada, w moim przekonaniu przede wszystkim na mnie, taki obowiązek, że powinniśmy to Kościołowi zwrócić. Fakt, że nie jest to przekazanie do Kościoła Rzymskokatolickiego, ale do katolickiego w obrządku wschodnim. Taką decyzję podjął w 1996 r. na koniec Kongresu Eucharystycznego św. Jan Paweł II i tę wolę Jana Pawła II wypełniał kardynał. Jestem w posiadaniu kserokopii dokumentu, który został przekazany w 2000 r. przez eminencję ks. Henryka Gulbinowicza na ręce wiceprezydenta wtedy Rady Miejskiej Wrocławia Andrzeja Jarocho, gdzie eminencja bardzo wyraźnie opisywał sytuację prawną tego budynku przez lata, że już w 1945 r. były tam siostry [red. — zakonne], byli też administratorzy kurii i tam mieszkali. Potem troszeczkę się pozmieniało i już pod koniec ubiegłego wieku rada miejska i prezydenci, wszyscy prezydenci od prezydenta Bogdana Zdrojewskiego, Stanisława Huskowskiego i później pana prezydenta Rafała Dutkiewicza bardzo wyraźnie i jednoznacznie podkreślali, że majątek Kościoła musi wrócić [red. — do Kościoła]. Ale nie mógł wrócić jedną decyzją, ponieważ tam mieszkali mieszkańcy i trzeba to było robić stopniowo. 19 kwietnia 2007 r., kiedy ustalono cenę tej nieruchomości, za jaką mamy ją sprzedawać, na radzie miejskiej podjęto decyzję i głosowanie wyglądało następująco: 29 głosów za, 0 przeciw i 0 wstrzymujących się. 9 września 2010 r. opinie klubów do tego dokumentu: Klub Radnych Rafała Dutkiewicza — opinia pozytywna, Platforma Obywatelska — opinia pozytywna, PiS — opinia pozytywna. Wszystkie komisje merytoryczne, które opiniowały wtedy i wyrażały swój pogląd w głosowaniu, również pozytywnie zaopiniowały.

A głosowanie na sesji wyglądało następująco: 23 głosy za, 0 przeciw, 1 osoba się wstrzymała. 27 czerwca 2013 r. opinie klubów: Klub Radnych Rafała Dutkiewicza — opinia pozytywna, Platforma Obywatelska — bez opinii, Prawo i Sprawiedliwość — opinia pozytywna. Komisje merytoryczne — wszystkie pozytywnie. A wynik głosowania: 26 radnych za, 3 przeciw, 4 wstrzymało się.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 4 głosach za, 3 przeciw i 3 wstrzymujących się
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: W kwestii uchwały, gdzie mamy przekazać mieszkanie warte prawie 800 000 PLN za 10 000 PLN na rezydencję biskupa. Szanowni Państwo, jestem przeciwny rozdawaniu mienia wszystkich wrocławian nawet biskupowi, ponieważ uważam, że każdy z wrocławian jest równy i każdy z nas chciałby otrzymać tak wartościowe mieszkanie za tak niską kwotę. Uważam, że każdy z wrocławian jest równy bez względu na to czy jest robotnikiem, czy biskupem. Będę głosował oczywiście przeciw. Zastanowiłbym się wtedy, gdy byłby to cel publiczny, np. byłaby tam prowadzona edukacja dzieci i młodzieży, byłoby to miejsce użyteczności publicznej dla większej ilości osób, edukacja kulturalna, zajęcia sportowe itd. Ale będzie to rezydencja biskupa. Wiem, bo sprawdziłem. I jeszcze do Pana Przewodniczącego [red. — J. Krauzego]. Panie Przewodniczący, w latach 60. nie było mnie jeszcze na świecie i powiem tylko tyle — marna prowokacja.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: W tym miejscu muszę się zgodzić, muszę i chcę się zgodzić, z Radnym Dominikiem Kłosowskim. Chciałabym jeszcze zadać kilka pytań Panu Dyrektorowi Lechowi Filipiakowi, jeśli to jest możliwe. Panie Dyrektorze, proszę o udzielenie Wysokiej Radzie i mieszkańcom informacji, jaki po tej transakcji będzie koszt, jaka będzie kwota, którą diecezja wpłaci do budżetu miasta? Bo rozumiem, na szybko licząc, że jest to kwota 30—40 000 PLN. Taki jest koszt wyceny poszczególnych udziałów przez ostatnie lata. I to jest jak rozumiem transakcja kończąca własnościowe sprawy przy tej kamienicy. Jaka jest rynkowa wycena tej kamienicy? Ile to jest milionów złotych? Jaka jest intencja kurii Kościoła Greckokatolickiego? Dlaczego musi to być własność? Dlaczego nie mogą nadal wynajmować tej nieruchomości? To jest 14% udziału gminy w tej sytuacji, również w sytuacji, w której jak rozumiem remonty zostały zakończone, rewitalizacja kamienicy za kilkaset tysięcy złotych z budżetu miasta również została zrobiona. Więc jak rozumiem nie ma tu zagrożenia, że będzie trzeba z budżetu miasta dołożyć jakąś część związaną z udziałem gminy w tej nieruchomości. W tym miejscu chcę zaznaczyć, że jest dla mnie podwójnie niezrozumiała sytuacja, w której gmina Wrocław intencyjnie i świadomie inwestuje w nieruchomość, którą jak wie i przewiduje będzie chciała w całości za symboliczną kwotę oddać nowemu najemcy. Nie mam nic przeciwko temu, żeby jakkolwiek właściciel dokupował, powiększał swój majątek, odkupował od gminy Wrocław, odzyskiwał historycznie, jak mówi Pan Dyrektor. Ale niech to będzie po cenach

rynkowych. Niech to nawet będzie po cenach, które są do wytłumaczenia mieszkańcom. To, co się w tej chwili proponuje, to z mojego punktu widzenia jest to działanie na szkodę budżetu miasta. Myślę, że mieszkańców Wrocławia nie stać na takie prezenty. I nie po to płacą podatki, żeby takie prezenty rozdawać. Nie zgadzam się na takie gospodarowanie majątkiem publicznym, bo tak patrzę na tą transakcję. Znam iluś przedsiębiorców, którzy przez lata inwestują i remontują mienie gminy Wrocław, dostają je w ruinie najczęściej, po czym w momencie chęci odkupu jest cena rynkowa odkupienia. Nawet ceny za poniesione inwestycje nie bierze się pod uwagę, obmierzając czy szacując cenę tej nieruchomości. W tym wypadku też mam taką propozycję. Proszę bardzo, sprzedajmy, ale odzyskajmy poniesione nakłady przez gminę Wrocław. Może to jest jakieś wyjście z tej sytuacji. Będę głosować na „nie”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja się dołączam bardzo mocno do głosu Dominika Kłosowskiego i do głosu Kasi Obarę-Kowalskiej. Będę również głosowała przeciw. Z tych powodów, o których oboje powiedzieliście. Ale chciałam wyartykułować to do protokołu. Mnie też zastanawia, po co ta własność. Niech tam będzie parafia, ja się zgadzam. I nie zgadzam się, że jest to majątek Kościoła, jest to majątek mieszkańców Wrocławia. W tej chwili ta część jest warta 750 000 PLN. To może zrobimy kwestę na ulicach i niech mieszkańcy dadzą po 1,5 PLN, bo to tak wychodzi mniej więcej na mieszkańca. Ciekawe, czy tak łatwo Wam pójdzie — tym, którzy chcą przekazać za te 10 000 PLN. Nie pójdzie Wam łatwo, nie dostaniecie po 1,5 PLN od mieszkańca. To nie jest zbieranie na tacę. To jest bardzo złe. Odważę się powiedzieć, że jest to na granicy przyzwoitości, a nawet prawa. Bo gospodarowanie mieniem i pieniędzmi publicznymi musi mieć rozsądek i musi być zgodne z prawem w 100%. A tutaj mam wątpliwości. Jeszcze taka rzecz mi się nasunęła oprócz tych wszystkich kosztów, o których powiedziała Kasia Obara-Kowalska. Pan Dyrektor powiedział, że byli tam mieszkańcy. W związku z tym wykwaterowanie tych mieszkańców też nas kosztowało, prawda? Więc zadam pytanie — jakie koszty ponieśliśmy w związku z wykwaterowaniem tych mieszkańców? I to dodamy do tych 750 000 PLN tej transzy. I tak na koniec porównanie. Budżet edukacji to jest 1 000 000 000 PLN. Myślę, że ta drobna kwota 750 000 PLN przydałaby się tej edukacji. I faktycznie, czy to jest biskup, czy to jest robotnik, czy to jest pan jeżdżący taksówką, czy to jest kwiaciarka na pl. Solnym, czy to jest lekarz, ktokolwiek, każdy ma być traktowany równo. Nie zgadzam się na jakiegokolwiek uprzywilejowanie kleru w naszym mieście i w naszym kraju.

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym się zgodzić z wystąpieniem przed chwileczką Koleżanki Renaty Granowskiej, iż warto podnosić budżet wrocławskiej edukacji, bo to jest nasze wspólne dobro i każda tego typu propozycja będzie przeze mnie jak najbardziej popierana. Zgodzę się również z Waszymi opiniami, że istnieje coś takiego jak święte prawo własności. Jak najbardziej święte prawo własności powinniśmy i musimy szanować i bezwzględnie się do tego prawa stosować. Budynek, o którym tutaj mówimy, przy ul. Łaciarskiej 34 od swojego powstania był własnością Kościoła i powstał ze środków [red. — pochodzących] z pieniędzy wrocławian, których intencją było właśnie to, aby ten budynek był własnością parafii św. Wincentego. I co się stało w z tym budynkiem w latach 60.? Tutaj zgadzam się w całej rozciągłości z Panem Przewodniczącym Jarosławem Krauzem, wręcz można powiedzieć, nie mam tutaj wiele do dodania. Natomiast troszeczkę inne akcenty postawię. Otóż należy sobie powiedzieć otwarcie — budynek, to było tak enigmatycznie powiedziane, że został przejęty. On został po prostu ukradziony. To jest efekt zwykłej kradzieży, która została dokonana przez władze komunistyczne w świetle bezprawia komunistycznego. I to co my tutaj robimy, że my sprzedajemy za owe 10 000 PLN, czy tam kolejne sumy, jeśli chodzi o całość budynku, to skądinąd mnie to też bulwersuje... Zgadzam się z przedmówcami, że mnie to też bulwersuje, że my to sprzedajemy. Ale nie dlatego, że ta kwota jest taka niska, tylko dlatego, że my to w ogóle sprzedajemy. To jest sytuacja taka, jakby powiedzmy złodziej najpierw ukradł komuś jakąś rzecz, np. samochód, a potem powiedział, że on go zwróci, ale pod warunkiem, że ten dotychczasowy właściciel

wpłaci jakiś okup. No my tu płacimy okup. Rozumiem, że dla celów jakichś prawnych prościej jest to sprzedać za tego typu kwotę, niż zwracać go za darmo. Władze Kościoła Greckokatolickiego się na to, jak sądzę, zgadzają. Natomiast to mnie w jakimś sensie irtuje. Ale cóż. Przyjmujemy to jako zły bagaż, pewien garb po komunie. Jakoś musimy z tego wybrnąć. Oddajemy własność Kościoła Kościołowi wcale nie za 1 PLN, bo jednak te sumy były stosunkowo wysokie za coś, co należało do Kościoła. I ono wraca do Kościoła. Nawiasem mówiąc, ten lokal też jest w dyspozycji Kościoła. Więc stwierdzenie takie, że trzymajmy go nadal jako własność miasta, to w ogóle mija się z jakimkolwiek celem. Jest to przedmiot kradzieży, który znajduje się w rękach naszego miasta. Mnie to osobiście bulwersuje. Kościół w tej sprawie jest ofiarą i oddanie majątku ukradzionego Kościołowi, który znajduje się w rękach naszego miasta, jest elementem zwyczajnej sprawiedliwości. Tak że decyzja myślę, że jest jednoznaczna.

Radna Urszula Wanat: Od 2000 r. diecezja stara się o odzyskanie utraconej przez Kościół własności na skutek przyjętej 20 maja 1950 r. ustawy o konfiskacie kościelnych dóbr. To jest jeszcze za czasów stalinowskich. To z mocy tej ustawy wysiedlono księży i zakonnice ze swoich siedzib, a majątek należący do Kościoła upaństwowiono. Likwidowano lokale i szkoły przykościelne, a seminaria duchowne przekształcano w szpitale czy hotele robotnicze. Diecezja przejmując kolejne zwolnione przez mieszkańców lokale, włożyła 2 000 000 PLN na remont poczynając od roku 2001. Myślę, że wartość tego ostatniego lokalu nie byłaby tak wysoka, gdyby nie te 2 000 000 PLN włożone w gruntowny remont, od dachu po piwnicę, poniesiony w 100% przez diecezję. Jedynie oprócz remontu elewacji i klatki schodowej — te koszty zostały pokryte z budżetu miasta na podstawie uchwały o przyznawaniu dotacji na obiekty wpisane do rejestru zabytków. W 2012 r. diecezja otrzymała na remont elewacji i klatki schodowej z budżetu miasta 313 000 PLN, tak zresztą jak wielu innych właścicieli, co przez radnych zostało poparte jednogłośnie. Dodatkowo gmina pokryła wkład remontu za 2 lokale, których jeszcze wtedy była właścicielem. Cena sprzedaży w wysokości 10 000 PLN nie budzi żadnych obaw z mojej strony, bo nieruchomość wróci do właściciela.

Radna Urszula Mrozowska: Wprawdzie radna Urszula Wanat odpowiedziała na jedno pytanie, które chciałam zadać, o wysokość nakładów, jakie Kościół wschodni wyłożył na remont. Natomiast pojawiły się też pytania, dlaczego miasto wyłożyło jakiegokolwiek środki, skoro miało zamiar przekazać resztę udziału procentowego Kościołowi wschodniemu. Ja bardzo proszę Pana Dyrektora o wyjaśnienie, jeżeli jest wspólnota mieszkaniowa i jedna ze stron zechce remontować obiekt, jakie są zasady. Żeby tutaj wszystkim wyjaśnić. Natomiast jeszcze jedno słowo dopowiem na temat renowacji zabytków. Tak jak powiedziała pani Urszula Wanat, mamy środki w mieście, które możemy przekazać na ratowanie zabytków, kamienic, które są wpisane do rejestru zabytków. I można tylko ubolewać, że w tym roku jest więcej pieniędzy niż chętnych. Również dotujemy, bez względu na to, kto jest właścicielem, jeżeli są to kamienice zabytkowe, remont takich kamienic.

Radna Katarzyna Obar-Kowalska: Ja tylko *ad vocem* do radnego Roberta Pieńkowskiego, bo porównanie mi się bardzo spodobało na temat złodziei samochodów. Mam jednak takie wrażenie, że jeśli został ukradziony to Tarpan, a oddajemy Ferrari. Więc widzę pewną różnicę jednak.

Radny Tomasz Hanczarek: Zgadzam się absolutnie z początkiem wypowiedzi Dominika Kłosowskiego, że nie wolno dzielić ludzi. Jest tak, że jakoś nie dostałem od miasta ani kamienicy, ani niesamowitego dyskontu, jak kupowałem ziemię czy coś w tym stylu. Nic takiego nie dostałem. Wszelkie tego typu działalności uważam za niesprawiedliwość, bo wszyscy ludzie powinni być traktowani dokładnie tak samo. Ale te wszystkie argumenty, które tutaj padały — ta kamienica nie należała do miasta, tylko należała do określonej wspólnoty. Zostało to zabrane wbrew prawu. Pamiętajmy o tym. Była komuna, nie możemy tego zapominać. Natomiast ja mam do tych, którzy nie chcą

głosować „za”, jedną zasadniczą uwagę. Jestem przeciwny temu, żeby dzielić ludzi. Ostatnio jest dużo podziałów, ale te podziały są. Jedni dostają 500 PLN na dziecko, inni [red. — którzy] dzieci nie mają, 500 PLN na dziecko nie dostaną. Dlaczego? Bo tak jest, taki jest podział. Jedni płacą wyższe podatki, inni płacą niższe podatki. Ale tam gdzie możemy utrzymać właśnie to, żeby wszyscy byli traktowani tak samo — utrzymujemy. Jestem gorącym tego zwolennikiem. I powiem Wam tak — gdyby tam mieszkał Jan Kowalski albo Zygfryd Zaporowski, albo Tomasz Hanczarek, albo ktokolwiek inny i jakby zwrócił się do miasta, dostałby olbrzymi dyskont w kupieniu tej nieruchomości. Dlaczego Wy chcecie traktować akurat biskupa, kogoś, kto tam będzie mieszkał, gorzej niż Jana Kowalskiego? O to mi chodzi. To skonto byłoby podobne. Potraktujmy ich jak mieszkańców Wrocławia i zgodnie z tym co od wielu lat robimy, czyli dajemy ten upust, jak mieszkańcy kupują miejsce, gdzie mieszkają, zróbmy po prostu tutaj to samo. Nie dzielimy ludzi.

Radny Krystian Mieszkała: Ja mam jedno pytanie. Czy nam grozi proces o roszczenie zwrotne ewentualnie o odszkodowanie, jeżeli by radni odrzucili tę uchwałę?

Radny Michał Piechel: Ja mam takie pytanie do moich Kolegów. Czemu nic nie mówicie, kiedy oddajemy kamienicę, grunty, budynki innym wyznaniom lub innym podmiotom? Dlaczego tu jest istotą ataków? Ta kamienica należała do Kościoła i może powinna być za darmo oddana Kościołowi, ponieważ to była ich własność.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: O wszystkim możemy dyskutować. Tylko jak padają argumenty dotyczące wątpliwości, czy to działanie jest na granicy prawa, to nie wiem, na jakim świecie jesteśmy. Jest ustawa, która reguluje [red. — stosunki] między państwem polskim a Kościołem Katolickim w Rzeczypospolitej Polskiej. I z przepisów art. 42 ust. 1 i 3 wynika wyraźnie tryb, w jakim te nieruchomości mogą być przekazywane, a właściwie w jakim nie tyle muszą być przekazywane, a są przekazywane. Przypomnę też, że już dzisiaj nieruchomość jest w 85% własnością nie biskupa, nie osoby fizycznej biskupa Juszcza, tylko jest własnością Diecezji Kościoła Greckokatolickiego w Polsce. Osoba prawna, nie osoba fizyczna. Pan radny Tomasz Hanczarek był łaskaw porównać to do sprzedaży mieszkania na rzecz najemcy, tak jak to robimy. Niewielkie jest podobieństwo, bo mamy do czynienia tak naprawdę z osobą prawną, a nie z osobą fizyczną. I mamy do czynienia z realizacją tego, co zostało rozpoczęte decyzjami 15 czy nawet 20 lat temu. Specjalnie Rada Miejska Wrocławia dla tej sytuacji zmieniała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W planie zagospodarowania przestrzennego zagospodarowanie terenu ustala się na wniosek biskupa diecezjalnego lub wyższego przełożonego zakonnego. A grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu przeznaczone w planach na te cele będą sprzedawane kościelnym osobom prawnym na ich wniosek. To znaczy, że jeżeli wniosek został złożony i jeżeli konsekwentny plan został ustalony, to tak naprawdę nie można nie sprzedać. Jest tylko oczywiście kwestia ustalenia ceny, bo cena jest domeną Wysokiej Rady. Co najmniej od 2001 r. ogromną większość kosztów bieżących utrzymania tej kamienicy, a od 2010 r. wyłącznie te koszty leżały po stronie diecezji. To jest moja opinia dzisiejsza, tak na szybko — tylko faktowi, że w latach 60. zostali tam umieszczeni częściowo mieszkańcy, należy przypisywać fakt, że ta kamienica została skomunalizowana, a nie przekazana Kościołowi w ramach procesów rewindykacyjnych przed Komisją Majątkową. Dzisiaj Komisji Majątkowej już nie ma i jedyną możliwością prawną, jeżeli woła Wysokiej Rady jest przekazanie tego majątku, a przypominam, że było już 7 lat temu, jest właśnie przepis ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Ile nas kosztowały przeprowadzki [red. — lokatorów]? Nic nas nie kosztowały przeprowadzki, dlatego że przeprowadziliśmy tych mieszkańców do innych mieszkań komunalnych, których mamy w zasobie 38 tysięcy sztuk. Tak że nie ponieśliśmy z tego tytułu [red. — kosztów], nie licząc oczywiście niewielkich kosztów w podstawowym zakresie po poprzednim najemcy, a to są mieszkania z ruchu ludności. Nie są to jakiegokolwiek koszty. Tylko przypomnę, że społeczność Kościoła Greckokatolickiego we Wrocławiu

i w najbliższych okolicach to liczba ok. 40 tysięcy osób pochodzenia ukraińskiego, w większości wyznawców tego obrządku, którzy pracują, mieszkają, którzy są wrocławianami. Przypomnę też, że spora część rodzin polskich, które znalazły się po II wojnie światowej przesiedlonych z terenów wschodu, Podola, aż po Zaleszczyki — ja osobiście, moja rodzina z okolic Lwowa — są wyznawcami tego obrządku. Tutaj mam listę kilkunastu sytuacji, w których Wysoka Rada w ciągu kilkunastu lat sprzedawała na potrzeby budowy kościołów, na potrzeby budowy cmentarzy i to zarówno dla wyznania rzymskokatolickiego, jak i dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, jak również dla Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. Zawsze z dużą bonifikatą. Czy to była duża bonifikata, jeżeli mówimy o bonifikacie czy też cena na poziomie symbolicznym 1000 PLN, jeżeli mówimy o nieruchomościach, bo też zawsze oczywiście w wartości swojej rynkowej były dużo wyższe. I wydaje mi się, że odpowiedziałem na te pytania, na które odpowiedzi oczekiwano.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: A jeszcze koszty, Panie Dyrektorze. Nie odpowiedział Pan na [red. — pytanie o] koszty kwaterowania mieszkańców.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Mówiłem o kosztach. Było też pytanie o to, ile do kasy miejskiej wpłynie pieniędzy z tego tytułu. Proszę Państwa, rachunek jest prosty, 3 razy 10 000 PLN to jest 30 000 PLN. 10 000 PLN za przekazanie 70% [red. — własności kamienicy], 10 000 PLN za przekazanie 15,3% i jeśli Wysoka Rada wyrazi dzisiaj zgodę na sprzedaż nieruchomości po proponowanej cenie, to będzie również 10 000 PLN.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ale nie było, jaka jest wartość kamienicy.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Kamienica nie była wyceniana, dlatego że nie było potrzeby wyceniania kamienicy. Tylko był wyceniany udział w tej kamienicy, te 15%. To jest kwota powyżej 700 000 PLN.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Chciałbym do tej całej dyskusji dorzucić kilka aspektów, które tutaj nie zostały poruszone. Tak, to jest ta nadzwyczajna sytuacja, kiedy pan prezydent nie dysponuje mieniem tylko rada miejska ma prawo dysponowania tym mieniem. Dlaczego? Dlatego że ustawodawca tak chciał. Czyli na mocy ustawy o stosunku państwa do Kościoła, to głosami Państwa ten majątek albo przekażemy na cele związane ze sprawowanym kultem, albo go nie przekażemy. I to jest sygnał dla nas wszystkich, to jest potwierdzenie, że są to stosunki, na których obydwu stronom bardzo zależy. Dlatego że nie jest to decyzja urzędnika, nawet najwyższego szczebla. Jest to decyzja ciała wybieralnego, reprezentującego ogół mieszkańców. Proszę o tym pamiętać. I to podkreśla wagę tych stosunków i wagę zadań, które Kościół w Polsce realizuje bez względu na to jakiego jest obrządku. Drugi aspekt, na który chciałbym zwrócić uwagę, to obecna sytuacja, jaka jest we Wrocławiu dotycząca Ukraińców. 65 dzieci w wieku przedszkolnym, 72 dzieci w wieku szkoły podstawowej, 2500 studentów to są te liczby dotyczące osób młodych, dla których ośrodkiem do integracji jest właśnie to miejsce. Ta parafia i ten obiekt. Byłem tam, widziałem przedszkole, widziałem piękne pomieszczenia do integracji, do nauczania, do wspólnego spędzania czasu. I proszę Państwa, kolejna bardzo ważna informacja — robotnicy na Dolnym Śląsku z legalnym pozwoleniem na pracę, Ukraińcy, to 40 000 osób. To jest społeczność w dużej mierze tego obrządku, której uważam, że my jako Polacy powinniśmy pomóc. Gdzie chodzili Polacy, którzy emigrowali za pracą na Zachód? Głównie do parafii. Dlaczego? Bo był język polski, był kościół, była rozmowa, była pomoc. I tutaj uważam, że w tej sytuacji, jaka jest na Ukrainie, nie chciałbym uderzyć w zbyt wysokie nuty, ale jesteśmy do Ukraińców winni jako sąsiedzi. Z tych powodów gdybym był radnym, głosowałbym „za”.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 504/16

Wyniki głosowania: za — 26, przeciw — 6, wstrzymało się — 3

W wyniku głosowania uchwała nr XXII/481/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie ceny sprzedaży udziału we własności nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Łaciarskiej 34, na rzecz Diecezji WrocławskoGdańskiej Kościoła Greckokatolickiego została przyjęta.

10. Udzielenia pomocy trzem rodzinom ewakuowanym z terenów działań wojennych ze wschodniej Ukrainy – druk nr 508/16

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Znowu wątek wschodni. Zacznę, proszę Państwa, od autopoprawki. Przepraszam, omyłkowo zapomniałem o jednej rzeczy w podstawie prawnej. Art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy o samorządzie gminnym. Ta autopoprawka zostanie wniesiona dzisiaj w formie pisemnej. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały, bo jest to uchwała taka, bym powiedział, strasznie ważna, od serca. Uchwała w sprawie udzielenia pomocy trzem rodzinom ewakuowanym z terenów działań wojennych ze wschodniej Ukrainy. W zeszłym roku Wrocław odpowiedział na apel rządu polskiego w sprawie pomocy osobom, które w wyniku działań wojennych znalazły się w niezwykle trudnej sytuacji. Do Wrocławia przyjechało pięć rodzin, trzy z tych rodzin zostały umieszczone w lokalach mieszkalnych należących do zasobu Skarbu Państwa, którymi dysponuje prezydent Wrocławia, ale oczywiście w uzgodnieniu z panem wojewodą. Natomiast trzy rodziny przebywają w tej chwili w Nadodrzańskim Centrum Wsparcia, prowadzonym przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. I chcielibyśmy uregulować ich potrzeby i sytuację mieszkaniową poprzez możliwość udostępnienia trzech lokali mieszkalnych. I z taką prośbą zwracamy się do Wysokiej Rady.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa zgłosiła następujące uwagi. W zdaniu Komisji Statutowej art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy o samorządzie gminnym nie upoważnia do podejmowania uchwały w sprawie udzielenie pomocy cudzoziemcom. Przywołany przepis zawiera upoważnienie dla rady gminy do określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony, a więc do określenia ogólnych kryteriów. Nie upoważnia rady do wyrażenia zgody na konkretny najem bądź dzierżawę. Jednak nawet jeśli przyjąć, że art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy daje możliwość podjęcia uchwały dotyczącej konkretnych przypadków najmu bądź dzierżawy, to opiniowany projekt nie określa żadnych zasad, to znaczy tytułu prawnego udostępnienia nieruchomości bądź czas udostępnienia danej nieruchomości.
- **Komisja Promocji i Współpracy Zagranicznej** – opinia pozytywna

- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Oczywiście będę głosował za tą uchwałą. Poza wszelką dyskusją jest kwestia pomocy naszym rodakom, osobom pochodzenia polskiego, którzy znaleźli się w tej szalenie trudnej sytuacji zamieszkiwania na terenach objętych wojną. Natomiast w rozszerzeniu trochę do tej uchwały chciałbym o takiej okoliczności, na którą być może my jako miasto, jako społeczność, możemy mieć wpływ poprzez wnioskowanie o pewne zmiany. Chodzi mi mianowicie o ustawę, która dzisiaj dopuszcza możliwość repatriacji osób pochodzenia polskiego tylko z azjatyckiej części Związku Radzieckiego. To jest tak naprawdę zapis, który w zasadniczy sposób wyklucza dużą część osób pochodzenia polskiego zamieszkującą dzisiaj europejską część byłego Związku Radzieckiego. I myślę tu właśnie o obywatelach Ukrainy, o ludziach, którzy są potomkami Polaków pozostałych na tamtych terenach, a którzy dzisiaj nie mogą składać wniosków o nadanie im odpowiedniego statusu umożliwiającego wsparcie ze strony miasta. Dlatego też taka prośba, wniosek do Pana Prezydenta też, do osób, które się zajmują tą problematyką o to, żeby wnioskować do ustawodawcy, aby ten zapis został w ustawie zmieniony. Aby ten katalog osób, którym ten katalog przysługuje, był rozszerzony również do mieszkańców europejskiej części krajów byłego Związku Radzieckiego.

Radny Dominik Kłosowski: Ja oczywiście będę głosował za tą uchwałą, ponieważ należy się solidaryzować z ofiarami wojny, która na wschodniej Ukrainie się odbywała i należy tym osobom pomagać. Ale chciałbym również przytaczając słowa mojego Kolegi Sebastiana Lorenca sprzed chwili dotyczące właśnie Polaków, którzy zostali na terenach Związku Radzieckiego, późniejszych republik i wolnych państw, które powstały po rozpadzie Związku Radzieckiego o to, żeby pamiętać o nich i wspierać ich, ponieważ nie wszyscy wyszli z Berlingiem i Andersem i wrócili do Polski.

Radny Krystian Mieszkała: Ja parę uwag do Pana Dyrektora pod kątem pana eksperta, który wydał swoją opinię. Cel uchwały jest bardzo dobry. Wspieram tę ideę. Ale apeluję jeszcze raz, żeby zmienić treść tej uchwały, ponieważ ona stwarza ryzyko uchylenia przez nadzór. Jak Pan Dyrektor usłyszał, ta podstawa prawna oraz ta treść, szczególnie tytułu uchwały, jest wadliwa. Do tego tam nie ma żadnych zasad wynajmu tych lokali. Naprawdę może być tak, że wojewoda uchyli tę uchwałę z powodów formalnych. Dlatego apeluję, by jeszcze raz uwzględnić opinię eksperta, który nam na Komisji Statutowej ją przedstawił i wysłał do Pana Dyrektora. Według mojej opinii to są bardzo konstruktywne uwagi, które wyklucza nam ryzyko uchylenia.

Radna Urszula Mrozowska: Ja tutaj w odpowiedzi do Radnego Sebastiana Lorenca chciałam przypomnieć, że już od kilku lat [red. — mamy] inną uchwałę, znowelizowaną przez Radę Miejską Wrocławia, zgodnie z którą zapraszamy do osiedlenia się we Wrocławiu osoby pochodzenia polskiego, które mieszkają nie tylko w azjatyckiej części postkomunistycznych republik radzieckich, ale również w części europejskiej. Zaprośiliśmy dwa lata temu osobę z Rosji, zaprosiliśmy do osiedlenia się osobę z Ukrainy. Tak że taka uchwała już obowiązuje, Panie Radny i Pan też głosuje na posiedzeniach komisji. Tak że przypominam, że nie musimy apelować już do naszego Sejmu.

Radny Jarosław Krauze: Ja chciałem tylko przekazać informację, jakie było dzisiaj ustalenie na Komisji Głównej, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich klubów i całe prezydium. Tam uznaliśmy jednomyślnie, że poddamy pod głosowanie wersję przedstawioną przez Pana Dyrektora. Cel jest najważniejszy — uchwalić. A jeżeli nawet byłyby jakieś problemy prawne, to już będą po fakcie, mieszkania będą przydzielone.

A później będziemy mogli korygować. Pierwszy raz coś takiego robimy i rozbieżności prawne są w związku z tym. Takie jest ustalenie na Komisji Głównej, że taki [red. — projekt] głosujemy.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Bardzo dziękuję, strasznie mi miło, że przeważa ton chęci pomocy. Bo też taka była intencja uchwały. Oczywiście zapoznałem się z opinią ekspertów i uwagami Komisji Statutowej i pana mecenasa [...], który jest ekspertem Komisji Statutowej. Ale jednocześnie wskazano nam jako bardziej właściwy art. 89e ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z informacją taką, że ekspert uważa, że powinna mieć tutaj [red. — zastosowanie] sytuacja, w której cudzoziemcowi, który posiada status uchodźcy lub korzysta z ochrony uzupełniającej, udziela się pomocy w celu wsparcia jego integracji w trybie i na zasadach określonych w ustawie o pomocy społecznej. Otóż, proszę Państwa, nie jest możliwe zastosowanie tego przepisu, dlatego że te rodziny nie mają statusu uchodźcy. Te rodziny mają korzenie polskie, są obywatelami Ukrainy i mają kartę stałego pobytu w Polsce. Nie można im w tym trybie udzielić pomocy. I właściwie powinienem strasznie podziękować za wystąpienie Panu Radnemu Sebastianowi Lorencowi, który powiedział m. in. mniej więcej tak: „mamy nową sytuację, kierujemy się chęcią pomocy, powinniśmy generalnie jakieś zasady ustalić, jak postępować w takich sytuacjach”. I to jest właśnie sytuacja, która potwierdza opinię prawną, która dysponuję, że art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy o samorządzie gminnym ma zastosowanie. Bo tam jest wyraźnie napisane w zdaniu drugim, że do czasu uregulowania zasad te sprawy jednostkowo powinna podejmować rada miejska, że to jest kompetencja rady miejskiej. Ja powiem tak — wszystkie samorządy, z którymi kontaktowaliśmy się w tych sprawach, mają ogromne problemy z tego typu sytuacjami i każdy robi to z intuicją, kierując się przede wszystkim chęcią pomocy i integracji, a różne podstawy prawne przytaczając. Dlatego też jeśli Państwo pozwolicie, pozostanę przy tej podstawie prawnej, oczywiście z autopoprawką, o której mówiłem na początku.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 508/16

Wyniki głosowania: za — 37, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/482/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie udzielenia pomocy trzem rodzinom ewakuowanym z terenów działań wojennych ze wschodniej Ukrainy została przyjęta.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Szanowni Państwo, wybiła godzina 14.00. Teoretycznie powinniśmy teraz zrobić przerwę. Mam dwie propozycje — żebyśmy tę przerwę być może skrócili, taką dla higieny, 10 minut. Czy jesteście Państwo za normalną, długą przerwą? [red. — głosy z sali] Dobrze, czyli robimy 15-minutową przerwę i szybciej skończymy.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil ogłosił 15 minut przerwy]

11. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Kosmonautów i Żernickiej we Wrocławiu – druk nr 509/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [w trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Pierwsza uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego w rejonie ulic Kosmonautów i Żernickiej we Wrocławiu. Tu widzicie Państwo na mapie miasta, w którym obszarze znajduje się teren proponowanego przystąpienia do opracowania planu miejscowego. Tutaj slajd z załącznikiem graficznym. Szanowni Państwo, celem tego przystąpienia

jest wyznaczenie w przyszłości w tym obszarze przede wszystkim miejsca pod szpital onkologiczny, który to szpital planują budować służby marszałkowskie. Właścicielem tego terenu, który jest objęty planem jest Agencja Nieruchomości Rolnych. Uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania planu miejscowego jest niezbędnym elementem do tego, żeby marszałek [red. — województwa] mógł wejść w tryb rozmów z Agencją Nieruchomości Rolnych, aby pozyskać teren. Bardzo proszę Państwa o podjęcie tej uchwały.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 509/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/483/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Kosmonautów i Żernickiej we Wrocławiu została przyjęta.

12. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Deszczowej we Wrocławiu – druk nr 490A/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [w trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Obszar, w którym proponuję Państwu uchwalenie planu miejscowego, położony w południowej części miasta, jest to niewielki teren o powierzchni niecałego 0,5 ha. Tak jak Państwo widzicie, dominują dwa kolory. Jeden to jest brąz — tereny przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Drugi, szary — wskazuje teren przeznaczony pod ulice. Jeśli chodzi o procedurę formalnoprawną, do projektu planu została wniesiona jedna uwaga złożona przez Towarzystwo Benderowskie i Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia, która dotyczyła kwestii związanych z prowadzeniem ciągu pieszo-rowerowego, parametrami dotyczącymi terenów biologicznie czynnych i innych niezabudowanych wskaźników dotyczących ewentualnych nasadzeń drzew, dopuszczenia rodzaju i parametrów ogrodzeń, zapisania chodnika oraz uszczegółowienia budynku wolnostojącego. Projekt planu miejscowego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Przetworzyłem Państwu uwagę, która nie została uwzględniona Zarządzeniem Prezydenta i wnoszę o uchwalenie planu

miejscowego wraz z załącznikami w tym drugim stwierdzającym niesprzeczną ze *Studium* i trzecim rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Panie Dyrektorze, my co prawda oczywiście jesteśmy po długiej, wyczerpującej dyskusji na posiedzeniu komisji dotyczącej m.in. tego planu. Natomiast jeśli mógłbym prosić Pana Dyrektora ponownie o to, aby wybrzmiały argumenty dotyczące nieuwzględnienia uwagi w kwestii zapisania obowiązującego chodnika. Czyli zabezpieczenia tych mieszkańców nieruchomości, które za czas jakiś powstaną, przed tym, że miejsca dla pieszych będą zastawiane przez samochody oraz zabezpieczenia w planie kwestii niemożliwości wybudowania na tym terenie budynków większych, budynków wielorodzinnych. Chodzi o to, żeby ta działka, czy ten obszar, rzeczywiście zachował swój charakter, korespondujący z zabudową sąsiadującą, czyli aby powstawały tam budynki o ograniczonej powierzchni, kubaturze, po prostu budynki jednorodzinne.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Jeśli chodzi o kwestie, które Pan Radny [red. — S. Lorenc] poruszył, to proszę zwrócić uwagę, że na rysunku widać tę szarą przestrzeń. Dlaczego nie chcemy wpisać tam zapisu, że obowiązuje chodnik? Dlatego że proszę zwrócić uwagę, że ta przestrzeń prowadzi do trzech działek, na których mogą powstać trzy domy wolnostojące. Jest to droga wewnętrzna o szerokości 16 m. Takie przestrzenie mogą być projektowane w bardzo różny sposób. Jako oczywiście klasyczna jezdnia z chodnikami, ale również jako przestrzeń tzw. „shared space”, gdzie się zgodnie z zasadami ruchu mieszają poszczególne sposoby zagospodarowania i dla pieszych, i dla samochodów, ale to pieszy wtedy ma pierwszeństwo. Więc nie ustalamy zapisami planu tego typu kwestii dotyczących inżynierii ruchu i nie chcemy na tym etapie przesądzać, jakiego rodzaju przestrzeń w tym miejscu będzie się znajdować. Natomiast jeśli chodzi o kwestie parametrów, bo o to rozumiem Pan pyta, to zapisy, które się znajdują w planie odnoszą się bezpośrednio do właśnie dopuszczenia tam zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej i parametry dla tej działki takie jak: powierzchnia, minimalna powierzchnia działki, maksymalna powierzchnia zabudowanego terenu, intensywność zabudowy. Układ równań tych wskaźników mówi o tym, że pole zabudowy dla działki 800 m jest na poziomie 240 m². To jest dokładnie ta kwestia, o której Pan Radny [red. — S. Lorenc] powiedział, że o tym wczoraj również rozmawialiśmy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną przez Pana Dyrektora.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 490A/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/484/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Deszczowej we Wrocławiu została przyjęta.

13. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Księcia Witolda i Zyndrama z Maszkowic we Wrocławiu – druk nr 491A/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [w trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Teren położony w samym centrum miasta — tak jak widać na mapce w tej chwili wyświetlanej na ekranie. Tutaj już slajd z rysunkiem załącznika graficznego do tego planu. Ten plan, jak Państwo wiecie, jest zmianą planu obowiązującego w tej chwili, te zmiany które wprowadza plan, dotyczą kilku istotnych elementów jednak takich, z których każda pojawiająca się w projekcie, w mojej opinii warta jest tego, by ten plan, który w tej chwili obowiązuje, zmienić. Podstawowe kwestie, które odnoszą się do kształtowania przestrzeni publicznej, czyli czegoś na czym stawiamy akcenty, co jest bardzo ważne dzisiaj. Mam nadzieję, że widać tutaj, jak wskazuję kursorem taki teren, plac w południowej części tego miejsca będzie mógł być ukształtowany. Bulwary, które ciągną się wzdłuż południowych granic planu i północnych. Jest to przywrócenie w stosunku do poprzedniego planu przebiegu ulicy Księcia Witolda, która w wersji obowiązującej jeszcze dzisiaj kończyła się mniej więcej w zachodniej części tego obszaru. Inny jest też sposób kształtowania samej zabudowy, zarówno jeśli chodzi o linie zabudowy, jak też pewne szczegółowe parametry dotyczące poszczególnych obszarów tego planu. Natomiast to, co przyjęliśmy jako założenie wyjściowe do tego planu, to niezmiennianie samego zestawu przeznaczeń z powodów również tego, że mogłyby się pojawić słuszne żądania odszkodowawcze. Do tego planu zostały złożone trzy uwagi. Jedna złożona przez Pracownię Projektową Maćków, która po sąsiedztwie, ale poza granicami planu prowadzi prace projektowe. Uwaga ta dotyczyła w 6 punktach takich aspektów jak: powierzchnia biologicznie czynna wskazanych terenów; sposób kształtowania szpalerów na obszarze planu; rodzaju kształtowania styków terenów w planie; wprowadzenia w ramach wskazanych przeznaczeń właśnie komunikacyjnych; doprecyzowań dotyczących zieleni; ciągów pieszych i placów; rezygnacji z wycofania obowiązującej linii zabudowy we wskazanych obszarach czy propozycji wprowadzenia kształtowania zabudowy w innym miejscu. Druga uwaga złożona przez osobę fizyczną dotyczyła parametrów i sposobów kształtowania zabudowy, a także żądania zmiany decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie uzgodnienia tego planu. Trzecia uwaga złożona przez Towarzystwo Benderowskie i Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia zawierała 27 szczegółowo opisanych punktów, które dotyczyły rodzaju i kategorii przeznaczenia terenu, parametrów i sposobów kształtowania zabudowy i ukształtowania terenu, wskaźników zarówno dotyczących zabudowy, jak i takich spraw, jak miejsca postojowe/parkingowe, a także sposobu obsługi komunikacyjnej. Szanowni Państwo, przedstawiłem uwagi, które wpłynęły do tego planu. Projekt miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego nie jest sprzeczny z ustaleniami *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Wnoszę o uchwalenie miejscowego planu wraz z załącznikami w tym drugim stwierdzającym niesprzeczność ze *Studium*, trzecim rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag do planu, zgodnie z przedstawioną propozycją.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Piotr Maryński** – [w trakcie swojego wystąpienia Radny posiłkował się prezentacją multimedialną] Pan Dyrektor przedstawił opinię, generalnie punkt widzenia ze strony lądu. Ja chciałbym Państwu przedstawić punkt widzenia na ten plan zagospodarowania przestrzennego od strony wody, jako że w bezpośrednim sąsiedztwie tych ulic znajduje się ten obiekt który macie Państwo na zdjęciu, a mianowicie Śluza Mieszczańska i most Pomorski. Śluza Mieszczańska jest to jeden z kluczowych obiektów, a właściwie kluczowy obiekt w centrum miasta, który ma związek z korzystaniem z rzeki przez szeroko rozumiane grono wrocławian i nie tylko, którzy wykorzystują rzekę do rekreacji, sportów wodnych i do innych pomysłów, które być może zostaną wdrożone, związane także z komunikacją miejską. Proszę Państwa, kilka zdjęć, to jest widok na Śluzę Mieszczańską w kierunku góry rzeki, po prawej stronie od tej strony widzicie Państwo Uniwersytet Wrocławski. To jest obiekt, który został wyremontowany w ostatnich latach, przy okazji remontu Wrocławskiego Węzła Wodnego i tak wygląda. Tutaj szerszy widok na całą śluzę, górne wrota, dolne wrota tej śluzy. To jest widok jakby w kierunku północnym na okolice Mariny Topacz. To jest widok na most Pomorski, czyli mówimy o tym, co się znajduje w tej chwili, o planie zagospodarowania przestrzennego, który znajduje się za mostem. To jest dalej widok na stronę góry rzeki. To jest widok z mostu Pomorskiego, którego krawędzią zajmujemy się tak naprawdę, bo on jest, ul. Pomorska jest częścią tego planu, który tutaj omawiamy. Tutaj jeszcze szczegóły związane ze śluzą. Proszę spojrzeć, to jest z kolei widok na stronę dołu rzeki, czyli to już jest krawędź planu zagospodarowania przestrzennego, o którym rozmawiamy. To są elementy śluzy wyremontowanej. Proszę Państwa, tu przechodzimy już konkretnie do planu zagospodarowania przestrzennego, to jest ten plac, o którym Pan Dyrektor mówił, który miałby stać się placem użytkowanym ogólnie dostępnym, prawda? Pytanie, Państwa ocena czy tutaj jest dużo miejsca na pewne elementy, o których będę za chwilę mówił czy nie. To jest dalej ten sam plac, o którym mówimy. Tu w tym miejscu jest wejście do Śluzy Mieszczańskiej od strony dołu rzeki. To jest dalej ten plac. To jest wejście do śluzy. To jest miejsce, gdzie już są przygotowane miejsca do cumowania i oczekiwania na śluzowanie. Po tej stronie mówimy o obszarze, który jest przedmiotem naszego planu zagospodarowania przestrzennego. To obiekt, który jest pod ochroną konserwatora, który też na tym planie się znajduje. Tutaj proszę zwrócić uwagę na to. Rzeczywiście będzie dziś postawiona teza, że nabrzeża są wysokie, ale już są wykonane zejścia, że tak powiem, bezpośrednio. To już jest wejście do śluzy. Miejsca do cumowania, które już są wykonane, o których wspominałem. To dalej elementy śluzy. To widok z kolei na śluzę, elektrownię. Tu jak widać ten obszar służy do parkowania samochodów. To jest skrzyżowanie ul. Księcia Witolda i ul. Zyndrama z Maszkowic która jest *notabene* ulicą ślepą, tamtędy ruch się nie odbywa. To jest widok, już jak patrzymy w stronę góry rzeki, z miejsca, które jest przedmiotem naszego planu. To jest obszar, który jest w planie, o którym rozmawiamy. Dalej ten sam obszar. Tutaj są były koszary ZOMO, tak to w tej chwili wygląda. To jest ul. Księcia Witolda. Obiekt pod ochroną konserwatora zabytków, o którym wspominałem.

To jest z kolei widok z mostu Pomorskiego na północną część planu zagospodarowania przestrzennego, o którym Pan Dyrektor wspominał. Jak widać mamy tutaj już przygotowany niemalże plac budowy. W tym miejscu powstaną obiekty o wysokości 26,5 m, w tym miejscu przy samym moście Pomorskim. To jest widok z mostu Pomorskiego na ten obszar, o którym rozmawiamy. Tyle zdjęć na tę chwilę. Z moich informacji wynika, że nikt z władz miasta nie zwracał się do podmiotów, które mogłyby wydać opinię w tym zakresie. Opinię od strony użytkowników wody. W związku z tym spróbowałem zrobić rozpoznanie i do niektórych podmiotów się zwróciłem. Od niektórych podmiotów, a mianowicie od Urzędu Żeglugi Śródlądowej uzyskałem dokument. Dokument, który został przesłany nie tak dawno — 19 lutego — do Pana Dyrektora Piotra Fokczyńskiego, Architekta Miasta. To jest dokument, który mówi o zagospodarowaniu Wrocławskiego Węzła Wodnego, którego elementem jest Śluza Mieszkańska i Kępa Mieszkańska — to jest to miejsce, o którym teraz rozmawiamy. Pozwolę sobie zacytować ten dokument dość obszernie i pozostawię też Państwu czas na refleksje, komentarz, być może na decyzje także. „Nasze miasto staje przed nowymi wyzwaniami. Z wieloma z nich wspaniale sobie radzi. Jednak są znaczne części miasta ważne społecznie, gospodarczo i istotne ze względów bezpieczeństwa, które nie podlegają planowaniu. Obszary te przez gminnych samorządowców nie do końca są zidentyfikowane i poznane, a od wieków były i mogłyby być nadal wizytówką Wrocławia. Pragnę zasygnalizować problematykę planowania, leżących w granicach miasta terenów przywodnych, akwenów płynących wraz z terenami przywodnymi, wyrobisk, zatok, portów w dalej nazywanych Wrocławskim Węzłem Wodnym. Obszar ten cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców, a ze względu na swoją unikatowość w skali Europejskiej może być na powrót ważnym instrumentem promocyjnym miasta. W przeszło tysiącletniej historii miasta rzeki i tradycje wodniackie były najbardziej charakterystycznym i rozpoznawalnym w Europie symbolem Wrocławia. W związku z rozpoczęciem naszych spotkań dotyczących zagospodarowania przestrzennego Wrocławskiego Węzła Wodnego zamieszczam propozycje zagospodarowania terenów przy wodnych Wrocławskiego Węzła Wodnego. W dotychczasowych dokumentach planistycznych problematyka Wrocławskiego Węzła Wodnego jest rozproszona i brak jest jasno określonej wizji zagospodarowania i rozwoju terenów przywodnych oraz Odry i jej dopływów. Planowanie zagospodarowania tych terenów jest wyzwaniem dla samorządowych planistów, gdyż obszary te łączą wiele funkcji, w tym walory ekonomiczne i estetyczne. Planowo zagospodarowane tereny przywodne to najpiękniejsze miejsca dużych miast świata. Tam realizowane są pierwotne potrzeby człowieka obcowania i korzystania z wody. Ze względu na rolę Wrocławskiego Węzła Wodnego — którego elementem jest Kępa Mieszkańska, czyli te miejsca o których dziś rozmawiamy — plan zagospodarowania i rozwoju Wrocławskiego Węzła Wodnego może być doskonałym uzupełnieniem planów, odpowiedzialnej za wody administracji rządowej i samorządowej szczebla wojewódzkiego. W tym zakresie ważną rolę odgrywa współpraca administracji publicznej. Koordynacja planów i ich realizacja może spełnić aspiracje korzystających z akwenów, a dodatkowo może być chlubą i wizytówką Wrocławia. Wydaje się, że w polityce planowania przestrzennego Wrocławia winno dążyć się do wykreowania charakterystycznej dla naszego miasta części planistycznej, którą byłby Wrocławski Węzeł Wodny. Co wchodzi w skład Wrocławskiego Węzła Wodnego czyli tzw. akweny? Drogi wodne — rzeki i kanały żeglugowe, kanał ulgi — przeciwpowodziowy, rzeki. Ten charakterystyczny dla miasta obszar zasługuje na szczególną uwagę i specjalne rozstrzygnięcia planistyczne. Wrocławski Węzeł Wodny wiąże ze sobą wielowiekowe wodniackie tradycje miasta z wielofunkcyjnością działań prowadzonych na wodzie. Obecnie w mieście ma swoje siedziby kilkadziesiąt organizacji społecznych, których działalność polega na korzystaniu z akwenów. Znajduje się tu wiele organizacji

gospodarczych, dla których rzeki lub pożytki z nich płynące są źródłem utrzymania. Obecnie w mieście, w którym zarejestrowanych jest blisko tysiąc statków, nie ma miejsc do ich postoju, miejsc, w których jednostki pływające mogą podłączyć się do mediów. Problemy te dotyczą zarówno żeglugę amatorską, jak i zawodową. Tutaj jest kilka propozycji sposobów zagospodarowania, które pozwolę sobie zacytować. Miejskie rzeki to nawiązanie do utrwalonych tradycji miasta, gdyż są one jednym z bardziej charakterystycznych elementów miasta. Wrocław leży nad pięcioma rzekami i ma ponad sto mostów. Akweny przepływające przez miasto mają różny status funkcjonalny oraz prawny. Są drogami wodnymi, pełnią funkcję kanału ulgi lub są rzekami, na których bez przeszkód może być uprawiana turystyka i rekreacja wodna. Wzrasta zainteresowanie rzekami zarówno mieszkańców Wrocławia, jak i turystów. Zwiększa się liczba osób odpoczywających nad i na wodzie, zwiedzających miasto od strony wody, uprawiających sporty wodne. W centrum miasta został oddany do użytku zamknięty dla celów żeglugowych od 1945 r. Śródmiejski Węzeł Wodny. Zainteresowanie rzekami obejmuje także sferę gospodarczą. Oprócz prowadzenia tradycyjnych działalności polegających na przewozie ładunków, osób, działalności portowej, budowie i remoncie statków, planowane są nowe inicjatywy gospodarcze związane ze stałym postojem na rzece – ~~restauracji~~ statków, statków z miejscami sypialnymi (tzw. hotelowców), budowie osiedli domów na wodzie, którego przykład domu na wodzie mamy we Wrocławiu, stoi on przy moście Grunwaldzkim. Istotnym elementem działań jest tzw. wejście miasta na rzeki. Oznacza to stworzenie warunków do realizacji celów gospodarczych i rekreacyjnych aspiracji miasta przez rozwój infrastruktury rzek. Wejścia miasta na rzeki wymaga zagospodarowania przestrzeni nadbrzeżnych zarówno od strony lądu, jak i od strony wody. Już teraz widać zmniejszające się możliwości Wrocławskiego Węzła Wodnego w porównaniu z działalnościami, jakie zainteresowani chcą prowadzić nad i na akwenach. Do ważniejszych działalności wodniackich w mieście należą: 1) mariny, postoje dla statków itd., czyli wszystkie miejsca postoju, gdzie można przycumować; 2) miejsca do wodowania małych statków i sprzętu pływającego na wodę tzw. slipy; 3) przystań dla statków pasażerskich — jeden z przykładów jest poniżej Słuz Mieszkańska; 4) postoje z infrastrukturą dla statków małych i dużych przy śluzach; 5) przystanki dla tramwaju wodnego oraz na krótki postój małych statków. Być może ostatnio zarejestrowaliście Państwo w mediach, ale nie tylko, m.in. na spotkaniu z Architektem Miasta Piotrem Fokczyńskim była dyskusja na temat koncepcji tramwaju wodnego, właściwie powrót do tej dyskusji. Wydaje się, że pomysł jest poważnie rozważany. Jeśli chodzi o potencjalne przystanki tramwaju wodnego także Kępa Mieszkańska jest w dokumencie wymieniana jako potencjalne miejsce dla tramwaju wodnego; 6) miejsca do poboru paliwa; 7) miejsca przeznaczone na restauracje i kawiarnie na wodzie. Określone miejsca w centrum miasta na Śródmiejskim Węźle Wodnym, o którym rozmawiamy; 8) stocznie, warsztaty itd.; 9) wyznaczenie miejsc wydobywania z rzeki, rozładunku i sprzedaży kruszywa — to nas nie interesuje; 10) nabrzeża przeładunkowe; 11) miejsca przeznaczone na porty, centra logistyczne; 12) przepławki dla małych statków; 13) akweny przeznaczone na rekreację motorowodną — skutery, szybkie motorówki, narciarstwo wodne; 14) akweny przeznaczone na rekreację żeglarską i kajakową; 15) akweny przeznaczone na sporty wioślarskie i kajakowe; 16) akweny przeznaczone na sporty żeglarskie; 17) tor dla kajakarstwa górskiego wykorzystujący piętrzenie przy jazie, np. północna elektrownia wodna przy moście Pomorskim — miejscu, które znajduje się na obszarze planu, o którym rozmawiamy; 18) akweny dla początkujących wodniaków; 19) akweny i nabrzeża przeznaczone na osiedla domów na wodzie; 20) akweny i nabrzeża przeznaczone na hotele pływające tzw. botele — tutaj również jako przykład wymieniana jest Kępa Mieszkańska; 21) akweny i tereny przywodne przeznaczone na działalność kulturalną,

spektakle, widowiska, akcje plenerowe — także jako przykład wymieniana jest Kępa Mieszczańska; 22) Muzeum Odry i żeglugi śródlądowej; 23) zagospodarowanie miejskiego statku rzeczno; 24) tereny przywodne przeznaczone na plaże miejskie w tym np. baseny, kawiarnie, grille; 25) kanały żeglugowe; 26) akweny spełniające rolę portów zimowych dla statków; 27) Wrocławskie Centrum Bezpieczeństwa. Istniejącą oraz nowo powstającą infrastrukturę, zarówno nadbrzeżną, tj. mosty, brzegi rzek i kanałów, nabrzeża, centra logistyczne itd. powinno się wyposażać w urządzenia cumownicze, tzw. kółka, pachołki i inne. Ułatwi to korzystanie z tych miejsc, a przede wszystkim umożliwi ich remont od strony wody. Powyższa infrastruktura powinna być wyposażona także w inne podstawowe urządzenia i media, do których należą oświetlenie, podłączenia do prądu, do instalacji komunalnych, urządzenia do poboru paliwa i wody pitnej, do wodowania i wyciągania jednostek z wody. Warunkiem niezbędnym infrastruktury punktowej rzek ma być ich publiczny charakter, a więc powinna ona być dostępna dla wszystkich korzystających. Ogólna dostępność tej infrastruktury nie oznacza, że korzystanie z niej powinno być wolne od opłat. Ciekawe byłoby wypracowanie charakterystycznego dla miasta oraz rozpoznawalnego na zewnątrz jednakowego stylu architektonicznego niewielkich i lekkich budowli nadbrzeżnych, służących jako przystanki, wiaty, magazynki na sprzęt itd., nawiązującego do dawnych tradycji wodniackich miasta”.

Powyżej przedstawione zostały propozycje zagospodarowania terenów przywodnych poszczególnych miejsc naszego miasta. Gmina Wrocław to jedyny podmiot, który może zająć się planowaniem przestrzennym terenów przywodnych, o czym dzisiaj rozmawiamy. Podobne plany posiadają i realizują inne europejskie gminy miejskie. Przedstawię jeszcze króciutki fragment opinii Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, który jest odpowiedzialny za administrowanie Śluzą Mieszczańską. „W odpowiedzi na skierowanie pytanie poniżej przesyłam stanowisko służb technicznych Zarządu, mające charakter ściśle odnoszący się do sposobu zagospodarowania samej rzeki. Niezależnie od powyższego nasuwa się wniosek, że planowany sposób zagospodarowania starej części miasta, tak mocno wpisane w rzekę nie odpowiada charakterowi tej części i kłóci się z możliwością wykorzystania atutów tego miejsca i otwarcia go na potrzeby mieszkańców. Nakłady poniesione na Wrocławski Węzeł Wodny oraz na modernizację Śluzy Mieszczańskiej pozostającej w bezpośrednim sąsiedztwie terenu, o którym dzisiaj rozmawiamy, byłyby zmarnowane, gdyby nie wykorzystano możliwości przybliżenia rzeki miastu poprzez udostępnienie tego terenu mieszkańcom, potencjalnym użytkownikom rzeki i ich rodzinom”. Proszę Państwa tyle. Tak naprawdę dwa urzędy, oprócz tego ze środowiska użytkowników rzeki, od strony rzeki, różnych innych postulatów, kilka także padło. Przemówiłem tutaj w imieniu tych wrocławian, którzy chcieliby korzystać z rzeki od strony rzeki, a nie od strony lądu. Taki jest ich punkt widzenia. Chciałbym jeszcze dwie rzeczy pod Państwa rozważę przed głosowaniem, procedowaniem tego planu, tutaj zakomunikować. Mianowicie, w ramach strategii Wrocławia 2030 prowadzone są w Wysokim Kominie [red. — Centrum Rozwoju Zawodowego „Krzywy Komin”] seminaria dotyczące poszczególnych kwestii związanych ze strategią Wrocław 2030.

W najbliższą sobotę o godzinie 9.00 na ul. Dubois odbędzie się Wrocławskie Forum Odry, gdzie wiele osób, podmiotów, reprezentantów związanych z tematami, o których ja tutaj przedstawiłem, będzie się wypowiadało. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa — w najbliższy poniedziałek będzie posiedzenie Zespołu ds. Odry, który został powołany przez Wojewodę Dolnośląskiego, na którym kwestia użytkowania Śluzy Mieszczańskiej także będzie dyskutowana. W związku z powyższym, mam do Państwa apel, prośbę, jednocześnie wniosek formalny o to, żeby dać sobie jeszcze chwilę czasu na wysłuchanie głosu tych ludzi, którzy są związani z rzeką, ale od strony użytkowników, od strony

wody. W związku z tym proponuję, żeby ten plan skierować do drugiego czytania. Taki byłby mój wniosek o drugie czytanie.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Radny Jerzy Sznerch: Mój poprzednik mówił od strony Odry, a ja powiem od strony łądu. Bo akurat występuje tu w dwóch rolach, ponieważ jest to teren osiedla Nadodrze, gdzie mam przyjemność być przewodniczącym Zarządu Osiedla Nadodrze i ten temat jest mi bardzo bliski, ponieważ 20 lat temu rozmawialiśmy na ten temat, jeszcze w innym składzie tutaj i [red. — ta sprawa] była analizowana, ale jakoś nie wypaliło. Proszę Państwa, mają tam powstać wieżowce, mają tam powstać obiekty handlowe. Dla mnie 26 m [red. — wysokości] to już jest wieżowiec, ja tak to oceniam. W tej chwili na osiedlu realizowane jest tzw. program pilotażowy dotyczący uspokojenia ruchu. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, to jest program, który jest pilotażowo prowadzony na Nadodrze i chwała mu za to. W ramach tego projektu walczymy o to, by jak najbardziej uspokoić ruch. Jeśli tam wprowadzi się 10 tysięcy mieszkańców, aż od wjazdu od ul. Pomorskiej, wjazd od strony mostu Sikorskiego z tamtej strony wjechać będzie bardzo ciekawie, a wyjechać to makabra, to już tragedia. Czyli ten program pilotażowy prawdopodobnie będzie musiał być zmodyfikowany, ponieważ w tym programie pilotażowym nie było takiego przywidzianego ruchu. Ja byłem w Dziale Inżynierii Ruchu [red. — Wydziału Inżynierii Miejskiej], sprawdzałem, myśmy tego nie analizowali, gdzie są rzeczywiście różne analizy tam przeprowadzane. Te obiekty prawdopodobnie, na pewno, zaburzają wygląd tego otoczenia. Tutaj jeszcze [red. — w tym] co Kolega pokazywał na tych slajdach, te ogrodzenie. Na tym ogrodzeniu jest bardzo ciekawy napis — „Budujemy zgodnie z otoczeniem”. To otoczenie nie wymaga takich budowli pod tytułem obiekty handlowe, wieżowce i tego typu. Ja zdecydowanie popieram, żeby przenieść ten projekt do drugiego czytania. Dlatego że warto byłoby, żeby mieszkańcy się więcej wypowiedzieli. Myśmy się tam zgłosili, wypowiedzieli jako zwykli mieszkańcy. Dawno po terminie, to jest inna sprawa, ale mieszkańcy też powinni od strony łądu zabrać głos w tej sprawie i na pewno będziemy robić takie spotkania w tej sprawie. W drugim czytaniu będzie więcej opinii i wtedy najprawdopodobniej Wysoka Rada będzie mogła podjąć do tego bardziej, w innym sposobie widzenia tego.

Radny Krzysztof Szczerba: Chciałbym odnieść się przed wszystkim do kwestii wysokości budynków w tym projekcie planu zagospodarowania przestrzennego. Otóż szcycimy się nie bez powodu jako Wrocław jedną z najpiękniejszych starówek, jednym z najpiękniejszych starych miast w Polsce. Jednym z elementów tego piękna jest jakaś spójność architektoniczna. Okolica, w której tutaj chcemy ustanowić plan zagospodarowania przestrzennego, zdominowana jest przez kamienice 4—5-kondycyjne. A tutaj planujemy wybudować, a raczej umożliwić wybudowanie 26,5 m [red. — wysokości] budynków. Właściwie nawet 29 m razem z antenami. Chciałbym zapytać Pana Dyrektora, ile jest to kondygnacji. 10, 9 czy jakaś inna liczba kondygnacji? I w jaki sposób to będzie zaburzało spójność architektoniczną, jeżeli dwukrotnie wyższe niż w okolicy budynki postawimy w tym miejscu. Chciałbym zadać pytanie retoryczne. Czy to po prostu nie zaburzy widoków, jakie mamy

we Wrocławiu? A wiemy, że te widoki to jest coś cennego, coś co przyciąga właśnie do nas turystów i wydaje mi się, że nie powinniśmy tego piękna zaburzać. W ostatnim czasie wiele kontrowersyjnych budów zostało już przeprowadzonych. Nie wspomnę już o chociażby budowie penthouse'a na jednym ze starych budynków przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Radny Paweł Rańda: Jeśli chodzi o wodę, to chciałbym jedną rzecz powiedzieć — żebyście byli Państwo spokojni. Niestety, nie mam większego zdjęcia [red. — radny posiłkował się tabletem]. Proszę zobaczyć, tak wygląda Tamiza i Golden Bridge i nowy budynek. Jest to estetyczne, bardzo ładne i nie ma co się bać budynków nowych w architekturze miasta razem ze starymi obiektami. To jakby jedna rzecz. Druga rzecz — dlaczego Śluza Mieszczańska nie działa, a została wyremontowana. Nie działa, dlatego że nie jest przystosowana ze względów bezpieczeństwa. Została oczyszczona a teraz już nie jest tam czysto. A dlaczego? Bo musi też wydać zgodę konseruator miejski. Dlatego, żeby zamontować dodatkowe urządzenia cumownicze. Wejście do śluzy nie może być miejscem postojowym, może być miejscem postojowym tylko i wyłącznie tymczasowym. Zdjęcia, na których było widać dalby, przy jazie, ale to są dalby tylko i wyłącznie dla barek. Dlatego że miejsce wejścia do śluzy musi być drożnym miejscem. I nigdy nie może tam statek stać dłużej niż w momencie, w którym oczekuje na zwolnienie śluzy. I tak jest, jeśli chodzi o strony wody i to się dzieje na Wrocławskim Węźle Wodnym. Tak, tej śluzy brakuje na pewno, jeśli chodzi o tramwaj wodny, ale na pewno przy śluzie nie będzie przewidziany przystanek. Przystanek będzie przewidziany ewentualnie niżej przy ul. Kurkowej vis a vis klubu MOS Wrocław, który ma tak jakby swoją przystań wyremontowaną częściowo, ale jest trochę słabo, jeśli chodzi o dostępność dla sportów wodnych. I przystanek będzie zlokalizowany w górze Odry przy moście Uniwersyteckim, tam gdzie jest teraz Przystań Uniwersytecka. Wszystkie inne przystanki i jeśli chodzi o tramwaj wodny, to jak Pan Radny [red. — P. Maryński] doskonale wie, wiąże się to z wieloma problemami i nie jest to takie proste. Fajnie się mówi o tramwaju wodnym, ale pamiętajmy, że sezon wodny w którymś momencie się kończy. Kończy się najczęściej w listopadzie, a zaczyna się w kwietniu. I nawet przyzwyczajanie ludzi do tego, żeby korzystali z tego tramwaju wodnego i pływali z osiedli takich jak np. Olimpia Port i ułatwiłoby to podróż z tamtej części Wrocławia do centrum miasta przy szybkiej jednostce na wodzie... W którymś momencie by się skończyła, właśnie w miesiącu listopadzie i wtedy mamy niezadowolonych ludzi. Dlaczego? Większą część roku mogą korzystać, a później na te kilka miesięcy jednak już nie korzystają z tego tramwaju. Jest to od wielu lat dyskutowany problem. A jeśli chodzi o akwen dla sportów wodnych, to potwierdzam, Odra jest bardzo dobrym akwenem. Ale nie we wrocławskim centrum. Dlatego, że od mostu Piaskowego nie wolno wpływać jednostką o napędzie ludzkich mięśni, jest tam zakaz. I tak samo zakaz jest mniej więcej na wysokości mostu Pomorskiego.

Radny Sebastian Lorenc: Również z Panem Dyrektorem odbyliśmy długą i bardzo ciekawą dyskusję odnośnie do tego planu. To jest dość istotny plan zawierający kluczowe dla jakości zabudowy, która tam się pojawi, zapisy. Ja chciałbym w szczególności odnieść się do garści uwag przedłożonych przez Towarzystwo Benderowskie i Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia. Oczywiście nie było zgody, niemniej jednak po raz kolejny chciałbym, aby pewne argumenty wybrzmiały na tej sesji. Korzystając z faktu, że jest ona transmitowana i jest protokołowana — Panie Dyrektorze, podstawowa taka bardzo duża obawa z terenami 3MW-U i bodajże ~~4MW~~czyli handel wielkopowierzchniowy powyżej 2000 m². Ja już wiem, z czego wynika dopuszczenie w planie miejscowego zagospodarowania. Natomiast chciałbym jednak o to spytać publicznie. Wiemy wszyscy, że umożliwienie powstania takich obiektów w tym miejscu byłoby, delikatnie mówiąc, destrukcją pewnego ładu urbanistycznego, który staramy się przywracać po tej ogromnej dewastacji z czasów II wojny światowej. Przypomnę tylko mieszkańcom i może części Koleżanek i Kolegów, że Wrocław stracił wówczas 80% swojej zabudowy. Zostało nam 20% substancji przedwojennej, dlatego wymaga ona szczególnej ochrony i troski z naszej strony. Również kwestia tego ciągu komunikacyjnego pomiędzy

obszarem 3MW, 4MW-U i schodzącego łukiem poprzez obszar 5MW była podnoszona w uwagach klubu. Ja wiem również z czego wynika, natomiast jednak prosiłbym po raz kolejny o odniesienie się, bo przebieg tego ciągu jest troszeczkę nielogiczny. To znaczy on, na pewno widać gołym okiem, nie będzie dawał jakiegokolwiek alternatywy dla osób poruszających się ul. Księcia Witolda, a taką funkcję powinien pełnić. Co do wysokości zabudowy również na ten temat rozmawialiśmy, nie będę powtarzać argumentów za kolegami z PiSu. Moim takim marzeniem, *idée fixe* oczywiście, jest przywrócenie tego ładu, z którym mieliśmy do czynienia w tym miejscu przed II wojną światową. Na ten temat z Panem Dyrektorem bardzo ciekawie podyskutowaliśmy. Tak patrzę na te zdjęcia, proszę Państwa, aż się serce kraje, jak to był piękny, niesamowity zakątek naszego miasta. Część z tych kamienic przetrwała II wojnę, one zostały wyburzone w latach 50., 60. Ostatnie chyba w latach 70., o ile dobrze pamiętam, może Pan Dyrektor mnie skoryguje, jeśli się mylę. Natomiast również jest pytanie o to, czy widzimy jakąkolwiek możliwość ograniczenia tej wysokości, spowodowania, aby była ona w miarę jednostajna i nawiązywała rzeczywiście do tego, co tam wcześniej było zlokalizowane, do tego charakteru zabudowy. Jest również garść wątpliwości dotyczących drobniejszych kwestii, jak wskaźnik miejsc postojowych, zwiększanie ilości miejsc postojowych dla rowerów, tworzenie ciągów pieszych zachęcających ludzi do korzystania z komunikacji zbiorowej i własnych nóg, aby poruszać się po tym obszarze. Również był szereg uwag związanych z zielenią, ze szpalerami drzew, Pan Dyrektor to również wyjaśniał. Natomiast ta wątpliwość dotyczyła tylko tego obszaru 1MW — nie wiem, czy to pozwolenie na budowę jest wydane czy nie. Jeśli jest wydane to ja rozumiem, że nie było kolizji z instalacjami biegnącymi wzdłuż północnego kanału i można było szpaler drzew w tym miejscu do planu zapisać. Tak z grubsza rzecz ujmując, to chyba będzie tyle.

Radny Tomasz Hanczarek: Było od strony wody i, tak jak Jurek mówił, było od strony ładu, a ja powiem od strony logiki. Jest tak, że niezależnie od tego, jak bardzo pięknie Wrocław wyglądał przed wojną, to są miejsca w Europie i są miasta w Europie, które nie były zniszczone w ogóle podczas wojny i tam o dziwo te domy które są z XVI, XVII, XVIII, XIX w. są wyburzane i są stawiane nowe. Bo idą nowe czasy. Mogą być jeszcze piękniejsze rozwiązania np. Barcelona. Bo jest warto. Tak że ta substancja się zmienia. Jurek mówił od strony, że mówił o mieszkańcach. Wszyscy głosujemy nogami. Jak ktoś do mnie przyjeżdża, jakiś kontrahent z Zachodu czy z Polski itd., bardzo często prowadzę w tamte okolice, tam są knajpy różnego typu np. „Przystań” i mówię: słuchajcie, tak może wyglądać cały Wrocław, tak będzie wyglądał cały Wrocław, bo to jest piękny kawałek terenu. Tuż obok jest lodowisko, na którym jako dzieci jeździliśmy na łyżwach. Natomiast od 20 lat jest tam katastrofa, zgadza się? I teraz jest tak. Chcemy dać możliwość inwestorom — bo najważniejsze są pieniądze, żeby ktoś to posprzątał i coś tam zrobił — chcemy dać inwestorom możliwość zrobienia czegoś fajnego. Czy naprawdę Jurku jesteś przekonany, że mieszkańcom to się nie spodoba? Według mnie, jeżeli ktoś w ten teren zainwestuje, nie zainwestuje po to, aby wyglądało okropnie. Z bardzo prostego powodu — bo mu się pieniądze nie zwrócą. W tej chwili te inwestycje, które powstają, to są piękne rzeczy. A teraz jeszcze ostatnie zdanie *a propos* otoczenia. Pamiętajmy, że tuż obok jest plac Jana Pawła II. Jest tam dominanta w postaci Odra Tower. Cuprum zostało wyburzone, powstaje piękny kawałek terenu. Niejako kolejnym krokiem jest właśnie ten teren, o którym mówimy i my chcemy, nie wiem, umownym celem rozmowy z wodniakami... Różnie w tym środowisku bywa... Pamiętajmy, że 20 lat ten teren jest niezagospodarowany. Chcemy czekać na kolejne plany, na kolejne dyskusje? Naprawdę, jeśli jest szansa uporządkować kolejny kawałek Wrocławia, jestem święcie przekonany, że może być to zrobione jako kolejna perełka w tym mieście. Dlaczego to wstrzymywać? Na co czekać?.

Radny Marcin Krzyżanowski: Bardzo krótko chciałem się odnieść. Super, warto jest uporządkować ten teren, tylko trzeba znać kontekst. Kontekst jest taki, że Wrocław

jest najbardziej zakorkowanym z miast w Europie. Ta sytuacja się pogarsza i kwestia taka, że tak w ścisłym miejscu Wrocławia budowa tak wysokich budynków, wprowadzanie tam tak dużej liczby mieszkańców, to będą ludzie, którzy będą korzystali z samochodów. Nowych samochodów będzie tam bardzo dużo. To moim zdaniem wpłynie negatywnie na poruszanie się po centrum. Ja wiem, że zaraz Pan Dyrektor, bo też o tym rozmawialiśmy, powie, że tak już było w tym planie w 2008 r. Tylko rozmawiamy o kwestii uporządkowania terenu, ale też nieutrudniania i niekorkowania miasta. Moim zdaniem tam naprawdę będzie gorzej, gdy zostaną wybudowane te budynki.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Logika inwestycyjna jest z pewnością ważna dla miasta. Oczywiście warto pewne przejawy cennych kreacji architektonicznych doceniać. Natomiast z perełkami się Tomek zapędziłeś, bo ja jak myślę o pewnych „perełkach” we Wrocławiu kieruje swój wzrok ku np. Centrum Południowemu, Rzeźni Miejskiej, ku centrum hultu przy ul. Tęczowej, giełdzie ~~ewarowanej~~ [red. — Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A.]. Ja myślę, że po to dyskutujemy — każdy z nas ma dobre intencje — aby szukać tego złotego środka. Nikt tutaj nie zjawia się, aby komuś zrobić na złość, czy przeszkadzać inwestorom. Głosy moje, głosy przedmówców są wyrazem troski o to miasto. Oczywiście trudno oceniać gust, czy coś jest piękne czy coś jest brzydkie. Natomiast powinno być funkcjonalne i społecznie uzasadnione. Nie każda inwestycja, która powstała dzięki dobrej woli inwestorów, jest uzasadniona społecznie, czy logiczna. Więc dyskutujemy, nie ucinajmy tego, jeśli mamy taką szansę. Po prostu rozmawiamy.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Szanowni Państwo, jest bardzo dużo wątków, postaram się odpowiedzieć na wszystkie. Dziękuję za te pytania i uwagi. Wydaje mi się, że większa część dyskusji dotyczyła raczej kwestii związanych z kwestiami wodnymi. Kwestią działania śluz, kwestią działania różnego rodzaju aktywności wodniackich. I tutaj bardzo dziękuję Panu Pawłowi Rańdzie za informacje o technologii żeglugi, bo to nie jest moja mocna strona i rozumiem, że Pan część wątpliwości wyjaśnia. Ale mówiąc o kwestii planistycznej, to Państwo poruszyliście tematy, zwłaszcza pan radny Maryński, które daleko wykraczają poza kwestie związane z tym planem. I tak jeśli chodzi o list, który został napisany przez Urząd Żeglugi Śródlądowej do pana Dyrektora Piotra Fokczyńskiego, to poruszone są w nim bardzo ciekawe i istotne zagadnienia, nad którymi jako miasto od dawna oczywiście pracujemy. Jest taka mapa, która pokazuje strategicznie na przestrzeni całego Węzła Wodnego miejsca, w których my jako strona samorządowa wskazujemy, gdzie mogą być przystanie, gdzie mogą być mariny, gdzie mogą być plaże miejskie, gdzie mogą być zatoki, gdzie mogą być różnego typu aktywności, o których pisze Urząd Żeglugi Śródlądowej. Problem tylko polega na tym, że jeśli chodzi o kwestie żeglugi, przeprowadzenie wód powodziowych itd., to nie my jako miasto, samorząd miejski, mamy tutaj władze i wpływ, możliwość ustalania. Tylko za to odpowiadają służby państwowe, w tym Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, którego list też Pan cytował. To jest dla mnie o tyle ciekawe, że ta akurat instytucja jest w zestawie tych, które każdy plan miejscowy opiniują i wypowiada się na ten temat, ale rozumiem, że to się dzieje w obrębie innych działań, które są związane właśnie z tym, o czym Pan mówi, grupą w której ze strony miasta znajduje się Pan Dyrektor Fokczyński, wodniaków, różnych osób i środowisk, gdzie dyskutuje się poszczególne rozwiązania. Być może właśnie to, co sam Pan anonsował, czyli sobotnie spotkanie w ramach strategii Wrocławia, jest bardzo dobrym miejscem żeby taką szerszą dyskusję na temat tego, co się dzieje z rzeką w mieście, prowadzić. Tutaj w tym planie mamy do czynienia z sytuacją następującą, że dotyczy [red. — ona] głównie kwestii lądowej, obejmując fragmentarycznie część wody płynącej granicą planu. Ale te wszystkie kwestie, o których Pan mówił, moim zdaniem w tym planie właśnie znajdujemy. To znaczy kwestia remontu Węzła Wodnego i takich urządzeń, jakie zostały zamontowane na poszczególnych elementach tego Węzła Wodnego jest kwestią w ogóle wymykającą się planowaniu przestrzennemu. To, co plan może wprowadzić i wprowadza w południowej części tego obszaru, wskazuje miejsca możliwej przystani i to jest też

uzgodnione w związku z zasadami żeglugi, o których mówił Pan Radny Rańda. Kwestia zlokalizowania tutaj pięknego placu, na którym pojawia się możliwość prowadzenia obiektu kubaturowego, gdzie właśnie będą mogły być, być może — ja tego nie przesądzam, to jest kwestia realizacji, tego też żaden plan nie przesądzi — urządzenia, z których także wodniacy będą mogli korzystać. Jeśli powstanie restauracja, toalety przecież to są rzeczy ogólnodostępne i te, o których Radny [red. — P. Maryński] był uprzejmy mówić. Chce powiedzieć, że część rzeczy, o których Pan mówił, jest... Inaczej powiem — są przykłady, gdzie właśnie drogą konkursów kierowania miejskich pieniędzy urządzamy przestrzeń nadbrzeżną we wzorowy sposób. Tam, gdzie da się to zrobić we współpracy z zarządcą drogi wodnej. Najlepszy przykład, niedługo będzie otwierany bulwar Dunikowskiego. Zapraszam serdecznie i proszę zobaczyć, jak to wszystko wygląda. Natomiast takie kwestie, jak miejsca poboru paliwa. Przepraszam bardzo, oczywiście, że jeśli mówimy o tworzeniu bazy dla żeglugi śródlądowej, to takie miejsca muszą być, ale chyba nie wyobraża Pan sobie stacji benzynowej dla jednostek pływających, położonej w samym centrum miasta, przy Rynku, przy takich widokach i obrazach, jakie sam Pan pokazywał. Natomiast jeśli chodzi o zdjęcia tego placu, które Pan pokazywał. Właśnie to pokazuje, jaki tam jest potencjał. Zresztą te zdjęcia skupiały się na niewielkim wycinku tego obszaru. On w rzeczywistości, sam plac, będzie mógł być większy, więc tak naprawdę nie widzę tutaj żadnych znaczących sprzeczności. Jeśli chodzi o kwestie, które Pan Radny Jerzy Sznerch podnosił — to pismo, które Rada Osiedla Nadodrza złożyła — starałem się, jak najszybciej na nie odpowiedzieć. Mam nadzieję, że to dotarło do Pana. Wysłałem również elektronicznie na skrzynkę. Tamte kwestie, które były poruszane, odpowiadałem na nie w liście, ale mogę na nie i wątki, które chyba w kwestii w innych wypowiedziach się pojawiały m.in. wysokości tej zabudowy pokrótce odpowiedzieć. Ja uważam dokładnie odwrotnie. Zwróćcie Państwo uwagę na to, co mówiłem na samym początku. Zmieniamy istniejący plan zagospodarowania przestrzennego. W tym istniejącym planie zagospodarowania przestrzennego na całym obszarze zachodniej części wyspy od Odry do Odry, od koryta do koryta była możliwość zabudowy na poziomie 25 m. To co się dzieje w tym planie, proszę zwrócić uwagę, mniej więcej 1/3 pasa terenu od strony północnej, to jest 26,5 m [red. — wysokości], jak Pan mówił. Schodzimy schodkowo na tym terenie do 21 m, mówię o wysokości budynków, a nie budowie estetycznej budowy i obniżamy do 19 m w pozostałych obszarach. Skala kamienicy śródmiejskiej, a o Śródmieściu tu mówimy, jest różna. Ale od 20, 21 czasem 23 m. Więc ja nie widzę tutaj wieżowców, ani złamania sztuki. Wręcz przeciwnie. Uważam, że tym planem poprawiamy walory kompozycyjne tego obszaru. I jest o tym głęboko przekonany. Jeśli chodzi o to, co mówił pan Radny Sebastian Lorenc — rzeczywiście reminiscencja naszej wczorajszej długiej dyskusji na Komisji Architektury... Kwestie zlokalizowania tutaj handlu o powierzchni sprzedażowej powyżej 2000 m. Po pierwsze uważam, że w takiej zabudowie pierzejowej, kwartałowej, w zależności od tego, jak to będzie powstawać, komponent handlowy jest absolutnie pozytywny. Można dyskutować o wielkości, ale na dobrą sprawę w długiej pierzei złożymy razem kilkanaście sklepów, które będą miały około 1000 m, czy pozwolimy w tym przypadku wewnątrz takiej zabudowy kwartałowej na obszar nieco większy, przy czym zwracam uwagę na to, że plan reguluje również kwestie powierzchni, mówiąc o tym, że w obiekcie, w którym handel wbudowany może być w tym przypadku, może się pojawiać, może zajmować co najwyżej 30% powierzchni tego obiektu. W mojej ocenie znowu to jest krok ku lepszemu w stosunku do planu, w którym obowiązywał zapis, gdzie galeria handlowa mogła zająć całą zachodnią część tego planu od rzeki do rzeki. Więc znowu widzę tylko sytuację, w której, z tego punktu widzenia, o którym Pan mówi, właśnie idziemy w tym kierunku dokładnie. Jeśli chodzi o ciąg pieszy, o którym Pan wzmiankował, tu można by dyskutować oczywiście, bo składający uwagę wnosi o to, że przebieg powinien być równoległy do ul. Księcia Witolda, ale matematycznie równoległy, czy równoległy intuicyjnie. Rozumiem, że Państwu w tym rysunku przeszkadza to, że jest on nieco zakrzywiony, ale jestem przekonany, że jak dojdzie do budowy tego obiektu — a mam nadzieję, że dojdzie, bo mam nadzieję, że Państwo ten plan uchwalicie i powstanie ten obiekt — Państwo

spacerując tam, nie będą odnosili wrażenia, że to jest równoległe, czy nierównoległe. Dlatego że ta przestrzeń będzie rządziła się swoim własnym prawem. Funkcjonalnie spełnia taką cechę, o której Pan mówi. Jest równoległym w sensie kolokwialnym, nie geometrycznym, nie matematycznym połączeniem do ul. Księcia Witolda, wyprowadzając z rejonu strefy przystanków ruch dodatkowym strumieniem na ten obiekt, który właśnie też w dokumentacji fotograficznej [red. — został przedstawiony]. Bardzo dziękuję za te zdjęcia tutaj Panu Radnemu Piotrowi Maryńskiemu. Przywracanie ładu, odtwarzanie kamienic to jest po prostu temat rzeka, można by dyskutować godzinami, ale są konwencje które mówią, że właśnie zabytków się nie odtwarza w taki sposób, o jakim Pan Radny mówi. Są takie przykłady niestety i w Polsce, i na świecie, gdzie tego typu próby architektoniczne i budowlane kończyły się kuriozalnym efektem. Po prostu dlatego, że nie ma ani dzisiaj kamieniarzy, ani kowali nie ma, rzemiosło wygląda tak, jak wygląda. Nie ma też wystarczających często źródeł ikonograficznych, ale to co mówię, nie mówię jako główny argument, ale jako argument poboczny. I tu dziękuję również za piękne zdjęcie z Londynu. Oczywiście to jest kwestia w jakimś sensie również gustu, że jedni lubią stare, jedni lubią nowe. To jest temat, na który dyskutować można długo, ale faktem jest to, że dzisiaj ten teren jest niezabudowany. Jest dziurą, mówiąc kolokwialnie, przepraszam za wyrażenie. Więc zabudowanie go, tchnięcie w niego życia, wpuszczenie mieszkańców, tak jak Pan Radny Tomasz Hanczarek był uprzejmy wskazać, to jest coś, co powinno tutaj nastąpić. Ograniczenie wysokości jednorodnej, jak zostało wskazane, to już tłumaczyłem, moim zdaniem taki układ tarasowy, gdzie obniżamy wysokość w kierunku rzeki, w kierunku starego miasta, w kierunku tego placu jest lepszym rozwiązaniem niż, przepraszam, rozsmarowywanie tej samej wysokości na jednym obszarze. Wskaźniki miejsc postojowych dla rowerów, tutaj składający uwagę wnosi o zmianę o 1/10 to można tutaj się wspierać, ale takie jakie tam zostały zastosowane są zgodne z tym, co stosujemy w innych podobnych miejscach tkanki miejskiej zgodne z zaleceniami, opiniami oficera rowerowego i z nim również konsultowane. Więc tutaj też nie widzę pola do kompromisu. Ciągi piesze — przed chwilą mówiłem o tym ciągu pieszym, ale też proszę sobie przypomnieć na samym początku mówiłem o tym, że plan wprowadza bulwary nadrzeczne zarówno północnej części, jak i południowej. Wszystkie te tereny, plac miejski — rodzaj przestrzeni pieszej, wszystkie przestrzenie akurat tutaj ten plan dodatkowo w stosunku do tego, co było w tym obowiązującym wprowadza jeszcze poprzeczne połączenia północ—południe pomiędzy tymi przestrzeniami, pomiędzy obydwooma brzegami rzeki, więc w tym aspekcie niewiele więcej, w ogóle nic więcej moim zdaniem, nie można zrobić. To jest rozwiązanie w mojej ocenie optymalne. Natomiast jeśli chodzi o szpalery drzew, o których Pan wzmiankował, to owszem Towarzystwo Benderowskie i Towarzystwo Upiększania Miasta wnioskowało o różne szpalery w tym miejscu, jeden rozcinający podłużnie plac pieszy. Ten, który my komponujemy, proponujemy żeby był skomponowany w inny sposób; drugi kształtowany wzdłuż ul. Pomorskiej, akurat w tym miejscu, gdzie pojawia się najbardziej intensywne zagospodarowanie w infrastrukturę techniczną. Trzeci w północnej części na najwęższym odcinku, jaki jest między linią zabudowy a sztucznie w przyszłości kreowanym bulwarem w północnej części, gdzie technicznie nie ma możliwości prowadzenia drzew. A to co Pan [red. — S. Lorenc] mówi, 1MWU to jest akurat fragment, gdzie tereny są wspólnotowe, gdzie akurat nie wiem, czy dobrze pamiętam, ale wydaje mi się, że część drzew została wycinana w związku z pracami na Węzle Wodnym przez wskazywane tutaj instytucje, które prowadziły działania i nie uznaliśmy za stosowne rzeczywiście wprowadzać tam obowiązek tego szpaleru. Ale możliwość, jeśli technicznie się znajdzie, zawsze jest. Czy ten obowiązek się pojawia, czy się nie pojawia. Natomiast odpowiadając tutaj jeszcze Panu Przewodniczącemu [red. — M. Krzyżanowskiemu] w aspekcie znacznej liczby mieszkańców w tym obszarze, nie będę przywoływał tego argumentu, o którym Pan powiedział, że za chwilę to powiem. Natomiast przywołam inny. Mianowicie jeżeli mówimy o dyskusji, która toczy się od lat, że mamy do czynienia z tak fatalnym zjawiskiem jak suburbanizacja, wydłużaniem ciągów komunikacyjnych i że to ma taki zły wpływ, to znowu jest nie miejsce na te dyskusje, różnie można argumentować.

Wydaje się pewne, że jeżeli są wolne przestrzenie w strukturze śródmiejskiej miasta, to tam należy pozwalać na lokalizowanie inwestycji i oczywiście, że to będzie generowało dodatkowy ruch. Tylko mamy politykę mobilności. Być może jeszcze dziś dosłownie nie jesteśmy gotowi, żeby wysiadać z samochodów, ale zgodnie z polityką tą jako miasto będziemy się przesiadać i jeżeli gdzieś gdzie ma być szansa, żeby mieszkaniowiec właśnie nie wsiadał do samochodu, to w miejscach takich jak to, które jest odległe kilkaset metrów od rynku. Bardzo proszę o uchwalenie planu.

Głosowanie w sprawie przekazania do II czytania projektu uchwały – druk nr 491A/16

Wyniki głosowania: za — 16, przeciw — 20, wstrzymało się — 0

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną przez Pana Dyrektora.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 491A/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 14, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/485/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Księcia Witolda i Zyndrama z Maszkowic we Wrocławiu została przyjęta.

14. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Polarnej we Wrocławiu – druk nr 510/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Tutaj trzeci z dzisiejszych planów. To znowu bardzo niewielki obszar. Plan to jest powierzchnia 0,6 ha. Jak widać na rysunku, dominują tutaj dwa kolory — jeden to jest zielony, drugi to jest brązowy. Ten brązowy teren to trzy działki przeznaczone pod zabudowę jednorodzinną, zielony to jest teren zieleni parkowej, która faktycznie w tym miejscu fizycznie w dużej części jest zarośnięta drzewami. Plan, jak powiedziałem, przeznaczony pod zabudowę jednorodzinną, przeszedł procedurę formalnoprawną. W ramach tej procedury zostały złożone trzy uwagi. Jedna uwaga była złożona przez osobę fizyczną. Uwaga ta odnosiła się do kategorii przeznaczenia terenu, sposobu obsługi komunikacyjnej, parametrów i sposobu ukształtowania zabudowy i do funkcjonowania infrastruktury technicznej. Dwie kolejne uwagi zostały złożone przez obecnego właściciela terenu, dlatego że teren był wyjściowo własnością miasta, był sprzedawany w oddzielnych trzech przetargach pod zabudowę jednorodzinną. Tak się złożyło, że wszystkie trzy działki nabyła jedna firma, która złożyła do planu dwie uwagi. Te dwie uwagi różnią się między sobą tym, że w dwóch miejscach w jednej z nich jest podkreślony mocniej aspekt własności terenu tej firmy. Natomiast wszystkie merytoryczne kwestie są takie same w obu uwagach. One dotyczyły usunięcia błędu planu, powtórzenia procedury, niezgodności ze *Studium*, złych wskaźników parkingowych, zmiany kategorii przeznaczenia terenu, sposobu obsługi komunikacyjnej, parametrów zabudowy i sposobu obsługi komunikacyjnej, parametrów zabudowy i sposobu ukształtowania terenu, rozmieszczenia inwestycji celu publicznego, granicy strefy ochrony konserwatorskiej i zapisu o ochronie istniejących drzew.

W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie jest sprzeczny z ustaleniami *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, że przedstawiłem uwagi, które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem Prezydenta i proszę Wysoką Radę o uchwalenie planu wraz z załącznikami w tym drugim stwierdzającym niesprzeczność ze *Studium* i trzecim rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag, zgodnie z propozycją w załączniku.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygania winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną przez Pana Dyrektora.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 510/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/486/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Polarnej we Wrocławiu została przyjęta.

15. Nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia – druk nr 505/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Południowa część miasta, jest to teren położony przy ul. Wałbrzyskiej. To jest ten ślad, który mam nadzieję jest widoczny na slajdzie. Tutaj mamy rzekę Ślężę, jest to ten kraniec parku Klecińskiego. Inicjatywa prezydenta na wniosek Stowarzyszenia Matek Katolickich. Nazwa zaczerpnięta z banku nazw, w obrębie Klecina. Dla terenu, na którym posadzono w ramach akcji „Katyń — ocalić od zapomnienia” dęby i zlokalizowano tabliczki pamiątkowe. Propozycja, aby ten obszar wskazany tutaj na ekranie w tej chwili nadać mu nazwę skweru Katyński. Bardzo proszę Państwa o podjęcie uchwały.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/487/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil przekazał prowadzenie obrad Przewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Jackowi Ossowskiemu]

16. Zmieniająca uchwałę nr III/3/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie powołania i trybu pracy komisji stałych Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 511/16

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jak Państwo pamiętacie wprowadziliśmy zmiany w Statucie Wrocławia. Jak Państwo pamiętacie, otrzymaliśmy pozytywną opinię pani Premier RP. W związku z tym, że mieszkańcy nasi mają prawo składania petycji, zmieniamy zakres prac Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa, która będzie te petycje rozpatrywała. O przyjęcie takiej uchwały Państwa proszę.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 511/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/488/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [III/3/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie powołania i trybu pracy komisji stałych Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

17. Przedstawiciela do składu Zespołu ds. promocji zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży – [druk nr 506/16](#)

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zwróciłem się do środowisk o wskazanie kandydatów, czyli osób zainteresowanych tą tematyką. Środowisko Klubu Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską wskazało panią Katarzynę Obarę-Kowalską, zaś środowisko PiS-u pana Krystiana Mieszkałę. Czy może jakieś inne propozycje? Czy są osoby jakoś szczególnie zainteresowane? Czy Pan Krystian Mieszkała wyraża zgodę na uczestnictwo? [red. — radny Krystian Mieszkała wyraził zgodę]. Pani Obara-Kowalska wyraziła także zgodę w mojej obecności, więc mogę potwierdzić. Tylko jej w tej chwili nie ma.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych** — opinia pozytywna

Głosowanie nad kandydaturą radnej Katarzyny Obary-Kowalskiej do składu Zespołu ds. promocji zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży:

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie nad kandydaturą radnego Krystiana Mieszkały do składu Zespołu ds. promocji zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży:

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – [druk nr 506/16](#)

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXII/489/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie przedstawiciela do składu Zespołu ds. promocji zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży została przyjęta..

18. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego stanowiskiem w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wyko rzystaniem tresury zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia – [druk nr 515/16](#)

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa - Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 14 marca 2016 r. zapoznała się z wezwaniem do usunięcia naruszenia interesu prawnego w związku z podjętym stanowiskiem w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów do celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresury zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia. Pismem z 24 lutego [...] złożył skierowane do Prezydenta Wrocławia pismo zatytułowane „skarga”. Stanowiło ono w istocie wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Zdaniem wzywającego wskazane stanowisko narusza jego interes prawny, polegający na uniemożliwieniu prowadzenia legalnej działalności gospodarczej oraz dyskryminuje prywatnych przedsiębiorców prowadzących działalność cyrkową ze zwierzętami. Odnosząc się do zarzutów, komisja wykazała, że nie są one skierowane pod adresem uchwały, ale wyłącznie stanowiska rady. Rada ze względu na brak kompetencji władczych w tym zakresie nie podjęła więc wiążącego podmioty miasta spoza jej struktury rozstrzygnięcia. Wyraziła natomiast pogląd w określonej sprawie. W ocenie Rady nie wywiera ten pogląd realnego wpływu na działalność przedsiębiorców. Trzeba zaznaczyć, że Rada nie dysponuje środkami prawnymi umożliwiającymi nakazanie jednostkom podległym Prezydentowi Wrocławia określonego zachowania. Mając na uwadze powyższe, komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie Klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
-

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 506/16

Wyniki głosowania: za — 29, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania uchwała nr XXII/490/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego stanowiskiem w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresury zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia została przyjęta.

VI. Przyjęcie protokołu sesji XX/16.

[red. — W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty]

VII. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- możliwości wykupu lokalu gminnego przez mieszkańców;
- likwidacji linii autobusowej nr 249 oraz zmiany trasy nowej trasy nr 206;

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- nielegalnego wysypiska śmieci pomiędzy ulicą Balonową a Bystrzycką;

Radnego Rafała Czepila w sprawie:

- wprowadzenia biletu ulgowego dla osób, które nie posiadają pełnej emerytury, a jedynie świadczenie przedemerytalne;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- funkcjonowania systemu odbioru i przetwarzania odpadów we Wrocławiu;

Radnej Renaty Granowskiej i Radnej Agnieszki Rybczak w sprawie:

- najemcy lokali przy ul. Świdnickiej;

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawach:

- aktów prawnych podjętych przez Radę Miejską w sprawie nauki pływania dzieci i młodzieży i poprawy bezpieczeństwa przebywania nad wodą;
- realizacji programu 500+ we Wrocławiu;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawie:

- interwencji mieszkańców — stan nawierzchni, remont i przebudowa ul. Siedleckiej;

Radnego Michała Piechela w sprawach:

- remontu ul. Kłodnickiej;
- instalacji tablic elektronicznych i wiat na przystankach komunikacji miejskiej na osiedlach;

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawie:

- ochrony przed zniszczeniem zabytkowego budynku po Centrum Kultury AGORA;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- przekształcenia Specjalistycznego Zakładu Profilaktyczno–Leczniczego Provita w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością;
- przekazania kopii umowy na produkcję i emisję materiałów programowych dotyczących wydarzenia The World Games 2017.

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Sebastian Lorenc: Chciałbym przejść tylko do pewnego zagadnienia poruszonego przez bodajże dzisiejszą Gazetę Wrocławską. Chodzi o miejskiego łowczego. Dla mnie sytuacja, w której miasto Wrocław myśli o zatrudnieniu jakiegokolwiek podmiotu pełniącego funkcje miejskiego łowczego, jest kompletnym kuriozum. Zakładam, że osoby, które podejmują takie decyzje, mają jakąkolwiek fachową wiedzę w tej kwestii. Ja po konsultacji z lekarzami weterynarii już wiem i to mogę jako laik powiedzieć, że odławianie czy też odstrzał zwierząt wolnożyjących na terenie gminy Wrocław jest kompletnym nonsensem. To można porównać do kolejki do stołówki. Jak mamy kolejkę do stołówki i siedzą w niej ludzie, jak tych ludzi poprosimy o wyjście, to nie spowoduje to, że kolejka zmaleje czy zredukuje się, tylko że wejdą do tej stołówki kolejni. Tak jest dokładnie ze zwierzętami. Odławianie, czy nie daj Boże odstrzał zwierząt na terenie gminy Wrocław jest po prostu bez sensu. Tu potrzebne są rozwiązania

systemowe przygotowane we współpracy z lekarzami weterynarii, polegające przede wszystkim na całkowitym zakazie dokarmiania zwierząt. I druga sprawa, na ograniczaniu dostępności terenów, na których dzisiaj bytują. Zwierzęta też myślą, mają intuicję. Jeżeli będą wiedzieć, że we Wrocławiu nie znajdą darmowego, łatwo dostępnego jedzenia, to po prostu tutaj bytować nie będą. Ponadto odnosząc się jeszcze się do kwestii odstrzału zwierząt — proszę Państwa, na terenie gminy Wrocław jest to działalność całkowicie niedopuszczalna. Kiedyś była taka sprawa, że był prowadzony odstrzał w północnych częściach miasta, tam dochodziło do dantejskich scen, już nie mówię o tym, że narażamy kogokolwiek na zranienie odłamkiem, czy fragmentem amunicji, która jest do tego celu używana. To jest najnormalniej w świecie niebezpieczne, ale też narażamy nasze dzieci. Ja powiem szczerze, w życiu nie życzyłbym sobie tego, aby mój syn był świadkiem jakichkolwiek odstrzałów czy też uśmiercania, zabijania zwierząt. Dlatego bardzo prosiłbym Pana Przewodniczącego, Wysoką Radę o to, żeby rozpocząć może taką mniejszą debatę na forum Rady Miejskiej Wrocławia, forum organu wykonawczego miasta, aby to zupełnie niefortunne rozwiązanie zastąpić dobrym, przemyślanym, przede wszystkim skonsultowanym z lekarzami weterynarii rozwiązaniem, które problem zwierząt rozwiąże. Na sam koniec nadmienię, że na terenie miasta żyje naprawdę spora ilość zwierząt dzikich. To są dziki, sarny, zające, kuropatwy między innymi. Nigdy ani razu nie doszło we Wrocławiu do jakiegokolwiek ataku dzikiego zwierzęcia na człowieka. Po prostu zachowując pewien zdrowy rozsądek, umiar... Dzisiaj proponowanie takich działań jest marnowaniem pieniędzy publicznych, bo ten ktoś nie będzie sprawował tej swojej funkcji za darmo, to jeszcze działaniem całkowicie chybionym, nierozwiązującym tego problemu w najniższym stopniu. Bardzo proszę o to, abyśmy jako miasto przemyśleli ten moim zdaniem całkowicie niefortunny pomysł.

Radna Urszula Mrozowska: Szanowni Państwo, jakieś dwa tygodnie każdy z Państwa otrzymał na swoją skrzynkę pocztową zaproszenie Parlamentu Młodzieży. Zaproszenie na debatę w tematach: „Co zrobić, aby dolnośląska młodzież była bardziej obywatelska i samorządna?” i „Jak zwiększyć znajomość prawa wśród młodzieży?”. Jeden członek Parlamentu Młodzieży zwrócił się do mnie, żebym zaapelowała do Państwa Radnych, żeby zechcieli zaszczyścić swoją obecnością tę debatę, która odbędzie się 9 kwietnia tj. sobota. Kto nie przeczytał, mamy na skrzynkach pocztowych.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXII sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Rafał Czepil